

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, czwartek 3 października 1957 roku

Nr 235 (3381)

Prasa paryska o kryzysie rządowym we Francji

PARYŻ (PAP). — W chwili, gdy prezydent Coty przeprowadza w dalszym ciągu konsultacje z przywódcami partii politycznych, gdy w parlamencie i Pałacu Elizejskim toczą się kuluarowe rozmowy, prasa paryska z ożywieniem komentuje skomplikowaną sytuację kryzysową. Wszyscy komentatorzy nadal podtrzymują twierdzenie, że obecny kryzys zapowiada się jako długotrwały i trudny jest do rozwiązania.

Z wypowiedzi dzienników wynika, że zasadniczą trudność polega na niemożności znalezienia w chwili obecnej kogoś, kto desygnowany na premiera uzyskałby poparcie większości parlamentu.

„Liberation” wyraża przekonanie, że ewentualni kandydaci kół kolonizatorskich, tzw. „ultra” — jak Soustelle czy Tixier-Vignancour — nie mają perspektyw na otrzymanie inwestytury.

Niemniej — zdaniem dziennika — „Coty może demonstracyjnie wyznaczyć kogoś z nich, właśnie po to, aby wykazać, że nie mają żadnych szans utrzymania się przy władzy. „Liberation” wymienia także ewentualną kandydaturę dotychczasowego ministra obrony Andre Morice’a.

„Combat” uważa, że prezydent Coty skróci do minimum tradycyjną turę kolejnych rozmów z przywódcami politycznymi i w najbliższych godzinach wyznaczy kandydata na nowego premiera. Miałby nim być Rene Plevan, którego nazwisko jest ostatnio często w paryskich kołach politycznych wymieniane.

„Franc Tireur” nie podziela zdania, aby szybkie wyznaczenie nowego premiera mogło łatwo nastąpić. Dziennik ten dochodzi do wniosku, że w Zgromadzeniu Narodowym nie może się udać w obecnym układzie sił stworzenie jakiegokolwiek kompromisu między socjalistami (SFIO) a prawicą. „Les Echos” przewiduje, że w takim wypadku kandydatami byłoby przedstawiciele MRP — Pflimlin lub Robert Schuman.

SRP ostrzega przed kontynuowaniem prób atomowych

PARYŻ (PAP). — W Paryżu ogłoszony został następujący komunikat Komitetu Wykonawczego Światowej Rady Pokoju:

W ostatnich miesiącach sytuacja międzynarodowa ulegała ponownie pogorszeniu. Jak podkreśliła sesja Światowej Rady Pokoju w Colombo, otwarcie ogłoszona i realizowana polityka interwencji, zamachy na niepodległość narodów prowadzą do lokalnych zatargów i grożą przekształceniem ich w konflikt światowy. Napiecie utrzymuje się w szczególności na Bliskim Wschodzie.

Komitet Wykonawczy Światowej Rady Pokoju dziś bardziej niż kiedykolwiek podkreśla bezwzględna konieczność natychmiastowego zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową. Odrzuca on jako oszłuste twierdzenie, że możliwe jest zlokalizowanie wojny atomowej.

W tragicznej chwili zawiązała się „Kara”. Statek radziecki wyrzucił natychmiast z działa — linołotacza lina stalowa. Przy potężnym wyrzuceniu liny, udało się marynarzom przy jej pomocy uwiązać „Oldendorfa”. Następnie „Kara” przyholowała statek zachodnio-niemiecki do pływającej latarni morskiej „Siewierodwiskij”, skąd lodołamacz „Ladov”, doprowadził go do portu w Archangielsku.

30 września hr. kapitan statek radziecki otrzymał od kapitana statek „Oldendorf” depeşe, w której dziękuje serdecznie za okazaną pomoc.

W odpowiedzi na pytanie przedstawiciela „Columbia Broadcasting Company” w sprawie pomocy gospodarczej dla Polski, Ollenhauer oświadczył, że jego zdaniem — jest to przede wszystkim zagadnienie stosunków handlowych między obu krajami.

Zapytany o to, na jakich warunkach SPD byłaby skłonna uznać granicę na Odrze i Nysie, Ollenhauer oświadczył, iż obecnie żaden rząd i żadna partia nie byłaby w stanie uznać tej granicy, podobnie jak żaden rząd polski nie może się jej wyrzec.

Zagadnienia te — zdaniem Ollenhauera — mogą być rozstrzygnięte jedynie w drodze rokowań w związku z traktatem pokojowym, jakie rząd ogólnoniemiecki będzie musiał któregoś dnia podjąć, i dlatego podczas ewentualnych rokowań w chwili obecnej obie strony powinny wykluczyć problem granic.

Na defiladzie w Pekinie

Członkowie delegacji Wojska Polskiego oglądają defiladę z okazji święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej na Placu Tien An Men w Pekinie. W pierwszym rzędzie drugi z lewej — minister obrony narodowej, gen. broni Marian Spychalski.

CAF — Telefot

- Perspektywiczny plan 15-letni
- Izba Kontroli niezależna od rządu
- Dalsze kroki przeciw chuligaństwu

Komisje sejmowe pracują

WARSZAWA (PAP). — Sprawozdawca parlamentarny PAP informuje: W czasie kilku ostatnich dni powzięto szereg decyzji co do prac komisji sejmowych w nadchodzącym okresie.

Barzo istotne sprawy omówi w najbliższych tygodniach Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Rozpatrzy ona przede wszystkim wstępny, opracowywany przez Ministerstwo Finansów projekt ustawy o systemie finansowania przedsiębiorstw. Ustawa ta ma zapewnić przedsiębiorstwom dużo większą niż obecnie samodzielność finansową. Na następnym posiedzeniu komisja wysłucha informacji przedstawicieli Komisji Planowania przy Radzie Ministrów na temat perspektywicznego planu 15-letniego oraz

dokona oceny sytuacji finansowej kraju.

W dniu 11 bm. zebrać się ma po raz pierwszy Sejmowa Komisja dla opracowania projektu ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli. Wstępne projekty tej ustawy, przewidującej przekształcenie obecnie istniejącego Ministerstwa Kontroli w organ niezależny od rządu, a podległy tylko Sejmowi, opracowane już zostały w kilku wersjach przez kluby poselskie.

W najbliższym czasie odbędzie się też wspólne posiedzenie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości i Komisji Spraw Wewnętrznych poświęcone omówieniu wciąż nie stety, aktualnego problemu chuligaństwa.

Poza bieżącymi pracami komisji sejmowej pragną także dokonać oceny swej dotychczasowej działalności. Jednym z najistotniejszych mierników skuteczności tej pracy jest realizacja przez Radę Ministrów i poszczególne resorty dezyderatów i wniosków, opracowywanych przez komisje. Dlatego też prezydium komisji bada obecnie w jaki sposób poszczególne zalecenia i dezyderaty zostały wprowadzone w życie przez zainteresowane władze. Wnioski, wynikające z tej analizy, przedyskutowane będą na posiedzeniu przewodniczących komisji z udziałem członków prezydium Sejmu.

Brytyjskie plany doświadczeń z bombami wodorowymi

LONDYN (PAP). — „Daily Express” donosi, że z początkiem przyszłego roku rozpocznie się na Pacyfiku nowa seria brytyjskich doświadczeń z bronią masowej zagłady. Przeprowadzony ma zostać wybuch czterech bomb wodorowych w pobliżu Wyspy Malden leżącej o 640 km od Wyspy Bożego Narodzenia, gdzie dokonano pierwszych doświadczeń.

Każda z bomb ma posiadać moc miliona ton trotylu.

Polscy związkowcy w drodze do Lipska na Światowy Kongres Związków Zawodowych

WARSZAWA (PAP). — 2 bm. wyjechała z Warszawy do Lipska na IV Światowy Kongres Związków Zawodowych 24-osoba wa grupa delegatów polskich związków zawodowych. W skład tej grupy wchodzi sekretarz CRZZ: I. Janiszewska i W. Tułowiecki oraz 22 przedstawicieli branżowych związków zawodowych.

Przewodniczący CRZZ — I. Loga — Sowiński i kierownik Wydziału Łączności Międzynarodowej CRZZ — B. Gebert wyjechali już wcześniej.

Obrazy kongresu rozpoczynają się 4 bm. Porządek obrad przewiduje m. in. referat p. „O rozwój braterskich kontaktów oraz jednolite międzynarodowe ruchy związkowe w walce o podniesienie stopy życiowej mas pracujących, o ich prawa ekonomiczne i demokratyczne, o rozbrojenie, pokój i niezależność narodowa” oraz omówienie zadań związków zawodowych w walce z kolonializmem, przedyskutowanie propozycji w sprawie zmian w statucie SEZZ i wybory nowych władz SEZZ.

Wydaje się, że na decyzję prezydenta Eisenhowera wpłynęły również wtorkowe wypadki w Little Rock. 1 bm. federalne oddziały spadochroniarzy, pełniące straż wokół gmachu szkoły w Little Rock, zastąpione zostały oddziałami 153 pułku piechoty, który poprzednio wchodził w skład straży narodowej stanu Arkansas, co zachęciło elementy rasistowskie do nowych wystąpień antymurzyńskich i demonstracji przeciwko władzom federalnym. Jak donosi korespondent Agencji France Presse, demonstranci nieśli sztandar b. konfederacji stanów południowych.

NOWY JORK (PAP). — We wtorek studenci wyższej szkoły w Ma-toaka (Wirginia) zaatakowali dwóch młodych Murzynów wysiadających z autobusu dowożącego studentów do szkoły. Następnie sześciu młodych Murzynów zmuszonych zostało do opuszczenia szkoły, ponieważ biali uczniowie odmówili wzięcia udziału w zajęciach.

Na skutek powtarzających się starć pomiędzy młodzieżą białą a murzyńską, policja miasta Camden w stanie New Jersey wprowadziła godzinę policyjną.

Nowy ambasador Związku Radzieckiego w Polsce

MOSKWA (PAP). — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Piotra Abrasimowa ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwołano Pantelejmona Ponomarenkę z obowiązków nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora ZSRR w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w związku z powołaniem go na inne stanowisko.

Marynarze radzieccy uratowali statek NRF w czasie sztormu na Morzu Białym

MOSKWA (PAP). — Radzieckiej latarni morskiej w pobliżu Archangielska, statek zachodnio-niemiecki „Hoebe Oldendorf”. O oko liczników tego wydarzenia korespondent dziennika „Sowetskaja Rossija” donosi z Archangielska:

Gdy statek radziecki „Kara” wracał z Igarki do Archangielska z dużym ładunkiem drzewa, na Morzu Białym szalał groźny sztorm. Statek radziecki odebrał w pewnej chwili sygnał SOS. Kapitan Smirnow wydał niezwłocznie rozkaz udzielenia pomocy statekowi niemieckiemu. Pospieszono na ratunek.

Sygnał SOS odebrał również trawler rybacki „Ajan”, znajdujący się w pobliżu „Oldendorfa”. „Ajan” bezzwłocznie próbował ratować statek. Silne i wielkie fale rzuciły statek liny ratownicze „Ajana” pod grubą okrętową statek niemiecki i unieruchomiły go. Fale niosły „Oldendorfa” na skały. Marynarze niemieccy usiłowali go zakotwiczyć, ale sztorm zerwał kotwice. Statekowi groziło nieuchronne rozbicie.

W odpowiedzi na pytanie przedstawiciela „Columbia Broadcasting Company” w sprawie pomocy gospodarczej dla Polski, Ollenhauer oświadczył, że jego zdaniem — jest to przede wszystkim zagadnienie stosunków handlowych między obu krajami.

Zapytany o to, na jakich warunkach SPD byłaby skłonna uznać granicę na Odrze i Nysie, Ollenhauer oświadczył, iż obecnie żaden rząd i żadna partia nie byłaby w stanie uznać tej granicy, podobnie jak żaden rząd polski nie może się jej wyrzec.

Zagadnienia te — zdaniem Ollenhauera — mogą być rozstrzygnięte jedynie w drodze rokowań w związku z traktatem pokojowym, jakie rząd ogólnoniemiecki będzie musiał któregoś dnia podjąć, i dlatego podczas ewentualnych rokowań w chwili obecnej obie strony powinny wykluczyć problem granic.

Zapytany o to, na jakich warunkach SPD byłaby skłonna uznać granicę na Odrze i Nysie, Ollenhauer oświadczył, iż obecnie żaden rząd i żadna partia nie byłaby w stanie uznać tej granicy, podobnie jak żaden rząd polski nie może się jej wyrzec.

Zagadnienia te — zdaniem Ollenhauera — mogą być rozstrzygnięte jedynie w drodze rokowań w związku z traktatem pokojowym, jakie rząd ogólnoniemiecki będzie musiał któregoś dnia podjąć, i dlatego podczas ewentualnych rokowań w chwili obecnej obie strony powinny wykluczyć problem granic.

Zapytany o to, na jakich warunkach SPD byłaby skłonna uznać granicę na Odrze i Nysie, Ollenhauer oświadczył, iż obecnie żaden rząd i żadna partia nie byłaby w stanie uznać tej granicy, podobnie jak żaden rząd polski nie może się jej wyrzec.

Zagadnienia te — zdaniem Ollenhauera — mogą być rozstrzygnięte jedynie w drodze rokowań w związku z traktatem pokojowym, jakie rząd ogólnoniemiecki będzie musiał któregoś dnia podjąć, i dlatego podczas ewentualnych rokowań w chwili obecnej obie strony powinny wykluczyć problem granic.

Imprezy z okazji święta MO

- ★ Akademia
- ★ Defilada
- ★ Capstrzyk

Z okazji Święta Milicji Obywatelskiej przypadające go 7 bm. odbędzie się w Łodzi szereg imprez.

Jutro, 4 bm., o godz. 17 w Teatrze Nowym przy ul. Więckowskiego odbędzie się uroczysta akademii.

6 października o godz. 15 ulicami Łodzi przeddefilują oddziały zmotoryzowane Komendy MO. Trasa defilady prowadzi ulicami: Zeromskiego, Cieszyńska, Pabianicka, Pl. Niepodległości, Rzgowska, Pl. Reymonta, Piotrkowska, 8 Marca, Kilińskiego, Narutowicza, Autostrada, Wojska Polskiego, Zgierska, Nowomiejska, Placem Wolności, Piotrkowska, Świerczewskiego, Wólczńska, Zamenhova i Zeromskiego.

Tego samego dnia o godz. 17.30 capstrzyk oddziałów MO przejdzie trasą: Placem Niepodległości, Piotrkowska, Placem Wolności, Obr. Stalingradu, Cmentarna, Ogrodową na Stary Cmentarz.

O godz. 19 odbędzie się apel poległych na Starym Cmentarzu przy mogiłach funkcjonariuszy MO.

Kłopoty Eisenhewera trwają. Wojska federalne nadal stacjonują w Little Rock

NOWY JORK (PAP). — Oficjalne informacje, jakie podano we wtorek w Waszyngtonie na temat konferencji prezydenta Eisenhowera z czterema gubernatorami południa głoszą, że prezydent wziął udział w trwającej ponad godzinę dyskusji z gubernatorami stanów południowych. W czasie spotkania Eisenhower przedstawił swój punkt widzenia na problem integracji rasowej w szkolnictwie.

Delegaci ze stanów południowych spotkali się następnie ze specjalnym doradcą prezydenta w celu podpisania tekstu wspólnej deklaracji.

Prezydent Eisenhower zgodził się w zasadzie na wycofanie oddziałów federalnych z Little Rock, jednakże niefortunne wystąpienie gubernatora Arkansasu, Orvala Faubusa wpłynęło w dużym stopniu na zmianę sytuacji.

Gubernator Faubus zapewniał jedynie prezydenta, iż nie będzie stosował obstrukcji wobec zarządzeń sądu federalnego, nie stwierdził zaś stanowczo, iż dopilnuje realizowania ich w praktyce. Prezydent Eisenhower oświadczył, iż nie ma zamiaru do deklaracji gubernatora Arkansasu, zaś we wtorek wieczorem wydał polecenie oddziałom federalnym, aby nie wycofywały się z Little Rock.

Wydaje się, że na decyzję prezydenta Eisenhowera wpłynęły również wtorkowe wypadki w Little Rock. 1 bm. federalne oddziały spadochroniarzy, pełniące straż wokół gmachu szkoły w Little Rock, zastąpione zostały oddziałami 153 pułku piechoty, który poprzednio wchodził w skład straży narodowej stanu Arkansas, co zachęciło elementy rasistowskie do nowych wystąpień antymurzyńskich i demonstracji przeciwko władzom federalnym. Jak donosi korespondent Agencji France Presse, demonstranci nieśli sztandar b. konfederacji stanów południowych.

NOWY JORK (PAP). — We wtorek studenci wyższej szkoły w Ma-toaka (Wirginia) zaatakowali dwóch młodych Murzynów wysiadających z autobusu dowożącego studentów do szkoły. Następnie sześciu młodych Murzynów zmuszonych zostało do opuszczenia szkoły, ponieważ biali uczniowie odmówili wzięcia udziału w zajęciach.

Na skutek powtarzających się starć pomiędzy młodzieżą białą a murzyńską, policja miasta Camden w stanie New Jersey wprowadziła godzinę policyjną.

Ma-fraq, były lotnisko brytyjskie, położone o 48 kilometrów na północny wschód od Ammanu, przekazane zostało władzom jordańskim w maju bież. roku.

Rimawi jest jednym z polityków skazanych przez sądy obecnego reżimu jordańskiego, jak twierdzi akt oskarżenia, za organizowanie spisku przeciwko królowi Husseiniowi.



Rada Ekonomiczna nadal pracuje nad modelem gospodarczym

WARSZAWA (PAP). — Po wielotygodniowej przerwie spowodowanej okresem urlopowym, Rada Ekonomiczna zaczyna przywracać do regularnej pracy. Na pełnych „obrotach” pracuje już sekretariat Rady oraz poszczególne jego zespoły robocze. W tych dniach odbyły się pierwsze posiedzenia organów Rady — komisji i podkomisji. Problematyka, jaką podejmują, związana jest głównie z ekonomicznymi zagadnieniami kształtowania form nowego modelu gospodarczego.

Sensacyjny zwrot w procesie Hartmana i współoskarżonych

KATOWICE (PAP). — 2 bm. w toczącym się w Katowicach procesie Hartmana i współoskarżonych zaszła sensacyjny zwrot.

Po roku znów gospodarują zespołowo

ZIELONA GÓRA (PAP). — Stedem rodzin chłopskich we wsi Duża Wólka pow. Głogów, zorganizowało spółdzielnię produkcyjną. Jest to już szóste z kolei w tym powiecie zespołowe gospodarstwo, założone w bież. roku. O Dużej Wólce trudno właściwie mówić jako o spółdzielni nowo — bowiem w tej wsi zespołowe gospodarstwo istniało przez kilka lat, lecz przed rokiem się rozwiązało. Spółdzielcy opracowali własny statut uwzględniający najbardziej słuszny kierunek rozwoju gospodarstwa, zabezpieczający rentę na starość itp. Poza własnymi wkładami gruntowymi spółdzielnia przejęła 40 ha użytków z Państwowego Funduszu Ziemi.

Polak sędzią Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości

NOWY JORK. — We wtorek, 1 bm., w Zgromadzeniu Ogólnym NZ oraz Radzie Bezpieczeństwa odbyły się wybory sędziów do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. W wyniku głosowania w obu instancjach sędzią Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości zostali wybrani przedstawiciele Austrii, Egiptu, Grecji, przedstawiciel Polski, prof. Bohdan Winiarski oraz czangajski zsekowicz.

Koło Przyjaciół Harcerza rozpoczęło działalność

Wczoraj w Prezydium RN m. Łodzi odbyło się pod przewodnictwem kierownika Wydziału Oświaty, E. Szymczakiewicza, kolejne posiedzenie komisji kulturalno-propagandowej Koła Przyjaciół ZHP. Członkami komisji są przedstawiciele różnych środowisk Łodzi.

Na posiedzeniu omówiono regulamin KPH i plan pracy, która będzie się zamykać w sekcjach m. in. wychowawczej, kulturalno-rozrywkowej, wydawniczo-prasowej i in.

W najnowszym numerze „Kroniki”...

„Skonieczyc z pruderią” — o rozkoszach załatwiania sprawy w Urzędzie Kwaterunkowym, „Blagieradki w terenie” — o poszukiwaniu niezdrowej sensacji, „Korzeń” — o walkach okupacyjnych w województwie łódzkim, „Na siedemnastoletnią poprawiającą uczesanie”, „Miliony pana Y”, „Kozy w Żarnowie” — o nudzie małego miasteczka, „Notatki naiwnego” — zawsze niezawodnego Ościenia, „Comics” według Opery Zebranej oraz „Piórka z ogona”.

Piszą: M. Buczkówna, T. Chrościelewski, H. Dinter, B. Drodzowski, E. Eitler, L. Gomoicki, A. Grabowska, M. Ochocki, T. Papier, J. M. Rymkiewicz, J. J. Szczepaniak i inni.

Ciekawe projekty i koncepcje

Jak zapewnić radom wyższe dochody i samodzielność finansową

WARSZAWA (PAP). — Prowadzone są obecnie prace, mające na celu opracowanie nowej ustawy o gospodarce finansowej rad narodowych. Ustawa ta miałaby być podstawą znaczenia dla usamodzielnienia terenowych organów władzy, stwarzając im możliwości rzeczywistego gospodarowania na ich terenie.

Przewiduje się m. in., że znaczne zwiększenie zostaną źródła dochodów rad. Wydaje się, że w skali rad wojewódzkich nastąpi z czasem prawie pełne pokrycie wydatków dochodami własnymi, podczas gdy obecnie budżety tych rad równoważone są przede wszystkim dzięki dotacjom z budżetu centralnego.

Problem, jak zwiększyć dochody rad jest jeszcze dyskutowany, ponieważ istnieją różne poglądy na tę sprawę. Np. proponuje się przyznanie radom narodowym pewnego procentu z sum uzyskiwanych ze zbytu produkcji przez zakłady przemysłowe na ich terenie. Wzmocniłoby to zainteresowania gospodarze rad. Przeciwnicy tej koncepcji wskazują jednak, że taka decyzja odbiłaby się ujemnie na asortymencie produkcji, gdyż rady narodowe byłyby zainteresowane w wysokiej wartości wytworzonych artykułów. Spowodowałoby to tendencję do ograniczania produkcji tańszych wyrobów.

Bardzo wielu zwolenników ma koncepcja przekazania radom częściowego udziału w podatku obrotowym przedsiębiorstw lub uczestniczenia rad narodowych w zyskach przedsiębiorstw państwowych. Takie rozwiązanie może jednak przynieść rzeczywiste efekty dopiero po zapewnieniu rentowności wszystkim przedsiębiorstwom, co — jak wiadomo — wymaga przeprowadzenia daleko idących zmian w układzie cen. W obecnej bowiem sytuacji istnieją przedsiębiorstwa deficytowe, a one oczywiście nie placą podatku obrotowego.

Działacze terenowi proponują też, by przekazać radom narodowym dochody z podatku od wynagrodzeń. Takie rozwiązanie ma jednak także pewne ujemne strony. Terenowe organy władzy, opierając swój budżet na tym podatku, byłyby bowiem nadmiernie zainteresowane we wzroście plac, nie zaś w obniżaniu cen i zwiększaniu wydajności pracy.

Przy opracowywaniu wstępnego projektu ustawy bierze się też bardzo poważnie pod uwagę możliwość przekazania pod zarządek rad narodowych pewnej liczby przedsiębiorstw kluczowych, z których dochody byłyby w całości przeznaczane na potrzeby danego terenu.

Zeznania Hartmana oświadczają, że chciałby wręczyć przed sądem prawdziwe fakty ze swojej działalności przestępczej. Podkreślił on następnie, że zeznania jego złożone w toku śledztwa, które później na rozprawie odwołał, a dotyczące jego powiązań z Urasińskim, Chachłowskim i Buchtą, są jednak prawdziwe. Hartman równocześnie zaprzecza kategorycznie wszelkim kontaktom z oskarżonym Drodźem. Twierdzi, że oskarżony Drodź jest niewinny, a jego obecność na ławie oskarżonych jest tragicznym nieporozumieniem.

W dalszym ciągu swego zeznania Hartman stwierdza, że oskarżony Urasiński, były szef prokuratury miasta Krakowa, brał od niego pieniądze za załatwienie zwolnień aresztowanych osób i że sam często inicjował tego rodzaju sprawy. Hartman wyjaśnił również, że w początkowej fazie procesu odwołał zeznania złożone w śledztwie i zaprzeczył jakimkolwiek powiązaniom z Urasińskim właśnie na prośbę Urasińskiego. Hartman utrzymuje obecnie, że pieniądze za nielegalne załatwienie spraw karnych pobierał również od niego dwaj prokuratorzy, dwaj sędziowie, pewien funkcjonariusz MO oraz w jednym wypadku współoskarżony Buchta. Hartman przytacza następnie kto i w jakiej sprawie brał od niego pieniądze, w jaki sposób były one przekazywane.

Zeznania Hartmana trwały blisko 5 godzin. Pod koniec Hartman przeprosił sąd za swoje niejednokrotnie nieodpowiedzialne zachowanie się na sali rozpraw. Przeprosił także przedstawiciela „Dziennika Zachodniego” red. Gustawa Thee, któremu ubliżył na sali rozpraw.

Po zeznaniach Hartmana sąd zarządził przerwę do dnia następnego.

Dwa wypadki śmierci przez wódkę w pow. brzezińskim

We wsi Rozwierzyna pow. Brzeziny na polu gospodarza Jezierskiego znaleziono zwłoki miejscowego rolnika 34-letniego Mariana Roleczyka. Jak wykazały badania lekarskie, Roleczyk zmarł wskutek zatrucia się wódką. Drugą śmiertelną ofiarą alkoholu stał się we wsi Lipce, również w pow. Brzeziny, Błażej Świderek, który po wypiciu większej ilości wódki poprzeczkał się z rodziną, a następnie popełnił samobójstwo przez powieszenie.

Wyższe premie NPRSP wylosowane 1 bm.

1.000 zł nr 3221 226917	372926
608331 642707 642973 778559 827390	
864384 876718 926730 929733 974685	
975065 982564	
500 zł nr 3165 3166 20928 20930 36777	
94150 97128 121304 180646 206455	
220545 221776 226914 255151 256944	
273042 298892 315468 315469 354750	
399554 401957 408803 408810 563483	
588875 642414 642416 642977 718112	
718113 778055 781751 827384 827389	
835242 835249 835250 864390 892313	

Ponadto wylosowano 65 premii po 250 zł oraz 690 po 150 zł.

Wyrok w procesie zelowskim zapadnie w sobotę

Na wczorajszej rozprawie w procesie zelowskim w dalszym ciągu przemawiali obrońcy.

Zdaniem mec. Blochowicza samo zawarcie przez esk. Markowskiego umowy o wykonanie remontu 56 krosien — nie było przestępstwem. Ponadto — twierdzi mec. Blochowicz — Markowski miał prawo pewnej dowolności w wypłacaniu robotnikom należnych im sum pieniężnych.

Główną tezę przemówienia mec. Maliszewskiego (broni esk. Piekielego) było w pewnym sensie podważanie rzetelności zarzutów obciążających esk. Piekielego, a złożonych przez Piętowskiego. Mec. Maliszewski starając się zbić wszelkie zarzuty przeciwko Piekielnemu wnosi o jego uniewinnienie.

W zapowiedzianej na wczoraj replie prokuratorskiej na wystąpienie ławy obrończej, prokuratorzy Kondraciuk i Szczęsny podtrzymywali swoje argumenty wygłoszone w poniedziałek w przemówieniach oskarżycielskich. Poza tym prokuratorzy podkreślili, że niektórzy obrońcy zupełnie poprzeczali pewne, obciążające oskarżonych fakty.

W ostatnim słowie oskarżenia: Piętowski, Kapuściński, Krakowski, Telągka, Lorenc i Pelka prosili o łagodny wymiar kary. Natomiast oskarżenia: Piekielego, Janikowski, Markowski, Drodź, Wojciechowski, Mostowski, Tosik i Wasowicz — o uniewinnienie. Osk. Chęciński ze względu na ciężkie warunki rodzinne zwrócił się do sądu o zawieszenie kary.

Wyrok w procesie zelowskim ogłoszony będzie w sobotę, tj. 5 bm. o godzinie 18.

Wyrok w procesie zelowskim zapadnie w sobotę

Wyrok w procesie zelowskim zapadnie w sobotę

Wyrok w procesie zelowskim zapadnie w sobotę

Wyrok w procesie zelowskim zapadnie w sobotę

Wyrok w procesie zelowskim zapadnie w sobotę

Wyrok w procesie zelowskim zapadnie w sobotę

Wyrok w procesie zelowskim zapadnie w sobotę

Wyrok w procesie zelowskim zapadnie w sobotę

Wyrok w procesie zelowskim zapadnie w sobotę

Wyrok w procesie zelowskim zapadnie w sobotę

Kraju

OPOLE. — Odbędzie się tu uroczysta inauguracja nowego roku nauki w pierwszym na Opolczyźnie 3-letnim Uniwersytecie Powszechnym. W tej uroczystej placówce oświatowej rozpoczyna naukę 130 słuchaczy, którzy pogłębiać będą swe wiadomości w zakresie przedmiotów humanistycznych, matematyki, fizyki, chemii, biologii itp.

WARSZAWA. — Trzy mieszkanki stolicy obchodzą w tym roku 100-lecie swoich urodzin. Najstarszą jubilatką jest Agnieszka Cynka zam. na Żoliborzu przy ul. Krasińskiego 16. Uroczystość ukończenia „wieku” życia obchodziła ona w styczniu br.

TORUŃ. — Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”, który odbył się onegdaj wieczorem w pałacu sportowym w Toruniu, przyjęty został entuzjastycznie przez mieszkańców grodu Kopernika. Szczególnie gorąco oklaskiwano „Furmana” i krakowiaka.

KATOWICE. — Największą w kraju stację rozrządową — Tarnowskie Góry — obsługują pierwsze parowozy wyposażone w aparaturę nadawczo-odbiorczą.

RZESZÓW. — Po 5-miesięcznych wypasach na balach i poloninach Podkarpacia, w woj. rzeszowskim rozpoczął się redyk powrotny ok. 40 tys. owiec, przewiezionych tu z woj. krakowskiego.

Bacowie z woj. krakowskiego uważają tegoroczny wypas swych owiec za udany.



Wyrok w procesie zelowskim zapadnie w sobotę

Na wczorajszej rozprawie w procesie zelowskim w dalszym ciągu przemawiali obrońcy.

Zdaniem mec. Blochowicza samo zawarcie przez esk. Markowskiego umowy o wykonanie remontu 56 krosien — nie było przestępstwem. Ponadto — twierdzi mec. Blochowicz — Markowski miał prawo pewnej dowolności w wypłacaniu robotnikom należnych im sum pieniężnych.

Główną tezę przemówienia mec. Maliszewskiego (broni esk. Piekielego) było w pewnym sensie podważanie rzetelności zarzutów obciążających esk. Piekielego, a złożonych przez Piętowskiego. Mec. Maliszewski starając się zbić wszelkie zarzuty przeciwko Piekielnemu wnosi o jego uniewinnienie.

W zapowiedzianej na wczoraj replie prokuratorskiej na wystąpienie ławy obrończej, prokuratorzy Kondraciuk i Szczęsny podtrzymywali swoje argumenty wygłoszone w poniedziałek w przemówieniach oskarżycielskich. Poza tym prokuratorzy podkreślili, że niektórzy obrońcy zupełnie poprzeczali pewne, obciążające oskarżonych fakty.

W ostatnim słowie oskarżenia: Piętowski, Kapuściński, Krakowski, Telągka, Lorenc i Pelka prosili o łagodny wymiar kary. Natomiast oskarżenia: Piekielego, Janikowski, Markowski, Drodź, Wojciechowski, Mostowski, Tosik i Wasowicz — o uniewinnienie. Osk. Chęciński ze względu na ciężkie warunki rodzinne zwrócił się do sądu o zawieszenie kary.

Wyrok w procesie zelowskim ogłoszony będzie w sobotę, tj. 5 bm. o godzinie 18.

Na Tamach masy O WSZYSTKIM PO TROCHU

LITERATURA I KRYTYCY. — Podobno nasze wydawnictwa nie mają zamiaru udostępnić polskim czytelnikom ostatniej powieści Saganki „Za drzewy, za rok”. Decyzja ta powstała w wyniku nieprzychylnych krytyki, z jaką młoda francuska powieściopisarka spotkała się ze strony naszych jowiszów pióra. W związku z tym popularny tygodnik „Świat” pisze:

„Sagankę wydaje cały świat. My na przekór. Wydaje się, że to coś w tym rodzaju, jak to było do niedawna z filmami: grono „wtajemniczonych” biegło jak szalone na pokazy zachodnich filmów, by chronić ludzi przed zgubnymi wpływami i orzec, że te czy inne pozycje „dla mas się nie nadają”.

Zgadamy się w zupełności ze „Światem”. Saganka nie jest ani lepsza, ani gorsza od wielu powieści, których przekłady ukazują się w naszym kraju. Po cóż więc ta ostrożność?

Z czytaniem „Nowinach Rzeszowskich”: „Od dłuższego czasu kierownicy niektórych wydziałów Huty Stalowa Wola skarżyli się na nadmierne absencje swoich pracowników. Z tego powodu Wydział Stalowni ponosił olbrzymie straty. Sprawę tę postanowiono rozwiązać radą robotniczą przy pomocy dyrekcji. Ostatnio zwolniono 15 pracowników, którzy opuścili w tym roku od 4-7 dni bez usprawiedliwienia. Na miejsce zwolnionych przyjęci zostaną nowi pracownicy”.

PARKI I TURYSTYKA. — Choć Krakowa” drukuje cykl artykułów pt. „Człowiek kontra przyroda”. Znajdujemy tam takie oto fakty: „Szwajcarski Park Narodowy w Coligny pracuje sam na swoje utrzymanie, a muzeum i park Fontainebleau tylko z turystyki ma na ocalenie 12 przewodników. Konserwację zbiorów, administrację, propagandę i pośrednio utrzymanie 18-tygodniowe miasteczko o tej samej nazwie. A jest tak dlatego, że państwo nie jest filan tropem i nie nie daje za darmo. Za ową robizną namiotu na terenie parku trzeba płacić, chyba niedużo, gdyż inaczej nie skorzystałoby z tego w ubiegłym roku 2 miliony turystów”.

I dalej czytamy, że u nas „rady zakładowe organizują w niedziele kompletne zajazdy do parków bez porozumienia z dyrekcją (chodzi o parki narodowe). Na ogół uczestnicy w czasie wycieczki nie chcą nic zjeść, bo po pierwsze są zmęczeni, a po drugie jadą wyłącznie po to, żeby napić się wódki i przegryźć jajkiem na twardo. W Ojcowie liczącym 400 mieszkańców zużycie alkoholu w gospodarstwie jest równe ilości jaką wypija 80-tyśięczne miasto”.

Nie można nikogo zmusić aby podziwiał piękno natury jeżeli go to nie interesuje. Przez umiejętną propagandę można go jednak do tego zachęcić. Można również przez pobieranie pewnych opłat zapewnić parkom właściwą opiekę i należyte wyposażenie. Można wreszcie... Po cóż jednak więcej. Możliwości jest naprawdę wiele. Trzeba tylko zacząć działać.

ROZMOWA Z CORECZKA. — Tadeusz Kwiatkowski w swym stałym felietonie w „Dzienniku Polskim” pisze o perypetiach z własną córeczką. Ostatnio zrobiła ona gazetę szkolną. W dziale rozrywek tej gazety znalazł Kwiatkowski taką zagadkę: „Jaka jest różnica między zeszłym rokiem a bieżącym”? Prawidłowa odpowiedź brzmiała: „Tamten rok był 1956, a ten jest 1957”.

Autor pyta córeczkę dlaczego ukrywała fakt redagowania przez nią gazety.

— Bo się bałam, że mi skom fiskujesz.

— A teraz się nie boisz?

— Nie.

— Sądziś, że teraz się nie konfiskuje?

— Nie, tylko piszę same pozytywne rzeczy.

— Prasa powinna krytykować, ostro brać się do rzeczywistości, a nie chwalić...

— Krytykować? — powie — działa córeczka wydymając po gardliwie wargi. — Co to za sztuka teraz krytykować. Pisać teraz pozytywnie, to mi dojdzie sztuka.

...

Wspólne sprawy

Wczoraj odbyła się w Komendzie Miejskiej MO konferencja prasowa, mająca na celu poinformowanie społeczeństwa o wynikach działalności poszczególnych pionów służby milicji, o postępach w zakresie należytego przygotowania technicznego i trudnościach w jej pracy.

Naczelnik służby zewnętrznej, której zadaniem jest niedopuszczenie do przestępstw, uniemożliwienie wykroczeń oraz bezpośredni udział w walce z przestępstwami, mówił o coraz sprawniejszym funkcjonowaniu pogotowia milicyjnego, które swój stan posiadania z trzech powiększyło ostatnio do 11 radiowozów, odpowiednio wyposażonych i wystarczająco operatywnych, by w ciągu kilku minut zjawić się na miejscu interwencji. W ubiegłym roku pogotowie wyjeżdżało do 10.927 wypadków awantur ulicznych, rodzinnych itp. W tym roku w ciągu trzech kwartałów zanotowano 9.906 wyjazdów. Nie należy jednak z tego wnioskować, że zwiększa się ilość awantur. W miarę rozwijania działalności pogotowia, ludzie częściej żądają pomocy.

W dalszym ciągu naczelnik mówił o interwencjach w wypadkach szerzących się pijaństwa i trudnościach jego zwalczania. Dalszym problemem jest walka z prze-

7 października 1944 roku powołana została Milicja Obywatelska. 7 października 1957 r. milicja obchodzić będzie 13 rocznicę powstania.

Święto milicji jest okazją do dokonania przeglądu działalności naszych organów porządku publicznego, do bliższego poznania ich trudnej pracy i ocenienia jej nie tylko z punktu formalnego działania, lecz jego głębokiej treści, opierającej się na rozwiązywaniu trudności społecznej życia. Nie ma bowiem spraw i problemów „czysto” milicyjnych. Wszystkie one są sprawami wspólnymi — milicji i społeczeństwa.

stępczością nieletnich. Zmniejsza się ilość przestępstw indywidualnych, ale przerażeniem napawa fakt, że rośnie ilość przestępstw grupowych, organizowanych często przy współudziale dorosłych. Rosną też liczby uciekinierów z zakładów poprawczych. W ub. roku ujęto ich 37, w tym roku już 285. Dprawąca młodzież i stopień jej zdemoralizowania łączy się ze środowiskiem, w którym wyrasta. Łączy się to z prostytucją, kolejnym problemem pracy wydziału. Walka z prostytucją nie daje pożądanego efektów, mimo iż prowadzona jest w dwóch kierunkach: przez odziaływanie wychowawcze i kierowanie do pracy oraz przez niedopuszczanie do uprawiania nierządu.

Ze sprawozdania naczelnika wydziału służby kryminalnej obejmującej walkę z takimi przestępstwami, jak rabunki, zabójstwa, fałszerstwa, oszustwa itp. wynika,

że stan bezpieczeństwa poprawił się. Notuje się mniej napadów rabunkowych na obiekty państwowe i społeczne, wiele jest jednak jeszcze włamań do mieszkań prywatnych nasilających się zwłaszcza w okresach urlopowych. W walce z tym rodzajem przestępstw dużą rolę odgrywa kontakt ze społeczeństwem poprzez służbę dzielnicową. Osobista znajomość terenu i środowiska funkcjonariuszy dzielnicowych ułatwia przeciwdziałanie napadom bandyckim. Wykorzystywanie metod naukowo-technicznych, lepsze przygotowanie pracowników służby kryminalnej pozwala na operatywniejsze działania, zabezpieczenie śladów i szybsze ujęcie przestępców. W wykrywaniu przestępstw główną trudnością jest późne zawiadomienie i nieświadczenie zacieranie śladów przez meldujących. Dużym brakiem jest również słabe jeszcze rozpoznanie wśród młodego elementu przestępczego.

Osobny rozdział pracy milicji stanowi walka wydziału powołanego do ścigania przestępstw gospodarczych. Jest ona o tyle łatwiejsza, jak stwierdził naczelnik tego wydziału, że ustawa antyspekulacyjna określa wyraźne kategorie osób, które można pociągnąć do odpowiedzialności. MO została należycie przygotowana do tej walki. Od maja do sierpnia wszczęto 1116 dochodzeń

w sprawach o nadużycia gospodarcze i spekulacje. Strażki wynoszą 2258 tys. zł. Odzyskano 500 tys. zł.

W walce z przestępczością gospodarczą milicja liczy na pomoc społeczeństwa, które ostatnio coraz częściej daje dowody pełnego zaufania do milicji i składając meldunki o nadużyciach pozwala w porę interweniować. Wiele podziękowań i prezentów jakie otrzymuje od społeczeństwa i zakładów pracy Komenda Milicji, świadczy o wzroście zaufania i właściwej ocenie pracy funkcjonariuszy MO. Wiążę ze społeczeństwem wyraża się wymownie w spotkaniach z zarządami fabryk, z komitetami blokowymi, dyrekcjami centralnych zarządów itp.

Po złożeniu sprawozdań przez naczelników poszczególnych wydziałów (do czego wrócimy jeszcze w specjalnych artykułach omawiających szczegółowo główne problemy) komendant MO płk Mikuś odpowiadał na pytania dziennikarzy informując o postępach w szkoleniu milicji (specjalne kursy, szkoły podoficerskie i oficerskie), o kontaktach łódzkiej milicji i wymianie doświadczeń z milicją państw demokracji ludowej, Związku Radz., NRD, Czechosłowacji, Bulgarii, o pomocy społeczeństwa, która głównie polegać ma na zerwaniu z biernym stosunkiem do przestępstw spostrzeganych w zakładach pracy, budownictwie, handlu itp.

Następnie mówił o trudnych warunkach bytowych milicjantów i wreszcie o braku pragmatyki służbowej, która jest konieczna dla właściwego ustawienia zarządu, który w tej chwili nie daje określonych perspektyw ludziom, którzy pragną się mu poświęcić.

NAD CZYM PRACUJĄ ŁÓDZCY LITERACI?

Ostatnią powieścią Stanisława Czernika (prezesa Zw. Literatów Polskich Oddział Łódź) była „Ucieczka z Czeremosz” (nakładem MON), nawiązująca do pamiętnych wypadków wrześniowych roku 1939.

Do tej samej tematyki wraca Czernik w swojej nowej powieści „Wichura” z tym, że akcja jej toczy się nie na wschodzie Polski, ale na dawnym pograniczu polsko-niemieckim.

Powieść ta ukaże się już wkrótce nakładem „Wydawnictwa Łódzkiego”.

— Obecnie — informuje nas pisarz — pracuję nad powieścią autobiograficzną pt.: „Chata”. Zaczynam od okresu dzieciństwa i wczesnej młodości, a więc od wypadków rozgrywających się przed pół wiekiem.

JEST ICH JEDNAK ZBYT MAŁO

Jeśli w poszczególnym województwie jest dajmy na to tysiąc kilkadziesiąt obiektów zabytkowych, natomiast jeden tylko wojewódzki konserwator, wynika z tego, że gdyby nawet codziennie odbywał on podróże inspekcyjne, każdy oddany pod opiekę obiekt (często o wielkiej wartości historycznej) jest on w stanie odwiedzić raz... na kilka lat.

Zestawmy ten moment z wiadomościami, dochodzącymi do nas z różnych stron, że tu zniszczono świeżo wydarte ziemi skarby archeologiczne, gdzie znowu zdemastrowano zabytkowy budynek a wtedy zrozumiemy, jak wielką rolę spełnić mogą tak zwani opiekunowie społeczni zabytków.

Zjazd społecznych opiekunów zabytków z naszego województwa odbył się w tych

dniach w Łodzi. Dał on obecnym wiele cennych wskazówek, ale równocześnie zdradził przykrą prawdę: niestety, ilość społecznych opiekunów w województwie łódzkim, obfitującym w zabytki, jest niepokojąco mała.

Trzeba będzie przez odpowiednią agitację zagościć ich sieć. Dużą rolę odegrać tu może PTT-K. J.

JUBILEUSZOWA WYSTAWA W BIBLIOTECE IM. WARYŃSKIEGO

Ustalono już dokładnie datę uroczystości jubileuszowych Miejskiej Biblioteki im. Waryńskiego w Łodzi. Okolicznościowa akademія odbędzie się 11 października o godz. 11 w sali Miejskiej RN, a o godz. 17, tego samego dnia nastąpi otwarcie wystawy w gmachu Biblioteki.

Wystawa obrazować będzie historię Biblioteki a przede wszystkim rozwój jej księgozbioru.

Treścią wystawy będą plansze, wykresy, cyfry mówiące o wzroście czytelnictwa i zasobów Biblioteki.

Opracowanie dekoracyjne spoczywa w rękach artysty, malarza Jackowskiego.

PODRÓŻE KSZTAŁCA...

Obserwujemy od pewnego czasu bardzo przytłaczający fakt: coraz więcej literatów, artystów i dziennikarzy wyjeżdża obecnie za granicę naszego kraju, co z całą pewnością wpłynie dodatnio na ich twórczość i wzbogaci ich tematykę.

Obecnie z łódzkich literatów wyjeżdżają do Francji (jako stypendyści Ministerstwa Kultury i Sztuki): poetka Anna Pogonowska, satyryk Jan Huszcza oraz krytyk Lech Budrecki.

Poza tym do NRF wybierają się Jan Koprowski, na Węgry zaś Marian Piechal. M.

ZOBACZMY ICH JESZCZE RAZ...

W interesujący sposób odczytał wyborną komedię Fredry „Małż i żona” zespół Teatru Polskiego w Warszawie. A że również interesująca była gra aktorów tej miary jak Janina Romanówna, Justyna Kreczmarowa, Jan Kreczmar, Czesław Wołłejko, nie dziwnego, że publiczność łódzka, która przy była w niedzielę do Teatru Młodego Widza, przeżyła dwie godziny młych wzruszeń.

Jest tylko jedno małe „ale”. Oto zainteresowanie naszej publiczności było zbyt wielkie w stosunku do szczeroty płóci lokalu Teatru Młodego Widza, który nie mógł po mieścić wszystkich zwolenników talentu Romanówny, Kreczmar czy Wołłejki. Jednakże tych, którzy odeszli z kwitkiem od kasy, możemy pocieszyć zapewnieniem, że zespół Teatru Polskiego w tej samej obsadzie wystąpi w dniu 14 października w sali Teatru Powszechnego. A.

Co wolno magnolom, wolno i truskawkom...

Zdziwił się szczeciński działakowicz — Tadeusz Bobiński, gdy podczas lustrowania swego ogrodu zauważył pod liśćmi krzaczków truskawkowych... czerwone owoce.

Truskawki zebrane w ostatnim dniu września okazały się w smaku takie same, jak te z czerwca.

No cóż — jeszcze jeden dzień natury. Jeśli mogą po raz drugi kwitnąć magnolie, dlaczego nie mogły także owocować truskawki?

Polacy w Rewolucji Październikowej

Ponad dwa miliony Polaków znajdowało się na terytorium Rosji w chwili wybuchu Rewolucji Październikowej. Byli to polscy robotnicy i kolejarze ewakuowani wraz ze swoimi zakładami pracy w głąb Rosji, byli to Polacy — żołnierze armii carskiej, byli to wreszcie działacze PPS, SDKPiL i innych organizacji patriotycznych zesłani na katorgę lub przebywający w więzieniach carskich.

Wielu spośród tych Polaków wzięło udział w rewolucji lutowej 1917 roku, a następnie w Rewolucji Październikowej. Był to poważny wkład polskiego ludu w dzieło zwycięstwa Rewolucji Październikowej.

Dla podkreślenia tego momentu, w ramach przygotowań do obchodu 40-lecia Rewolucji, Książka i Wiedza wydaje ciekawą książkę pt. „Wspomnienia Polaków o Rewolucji Październikowej”. Książka ta w najbliższych tygodniach ukaże się na półkach księgarskich. Na jej stronkach znajdziemy wspomnienia kilkunastu uczestników walk rewolucyjnych w okresie marzec — listopad 1917 roku. Do najciekawszych należą wspomnienia Haliny Krachelskiej, znanej postępowej działaczki społecznej okresu międzywojennego, przebywającej w owym czasie na zesłaniu w Kańsku, na Syberii, dalej wspomnienia Feliksa Kona oraz bardzo ciekawie napisane reminiscencje robotnika moskiewskiej fabryki obuwia, Polaka Świerczyńskiego, naczelnego świadka i uczestnika wydarzeń rewolucyjnych w Moskwie.

Oprócz tego zbioru wspomnień ukaże się bardzo cenny dla pełnego oświetlenia dziejów owego okresu I tom źródłowej pracy pt. „Materiały archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich pod redakcją prof. dr Natalii Gąsiorowskiej. Jednocześnie wydana zostanie

książka Ludomira Smorsarskiego pt. „Społeczeństwo polskie wobec Rewolucji Październikowej” oraz praca Wojciecha Pomykała pt. „Polacy w Rosji wobec Rewolucji Październikowej”. (gb)

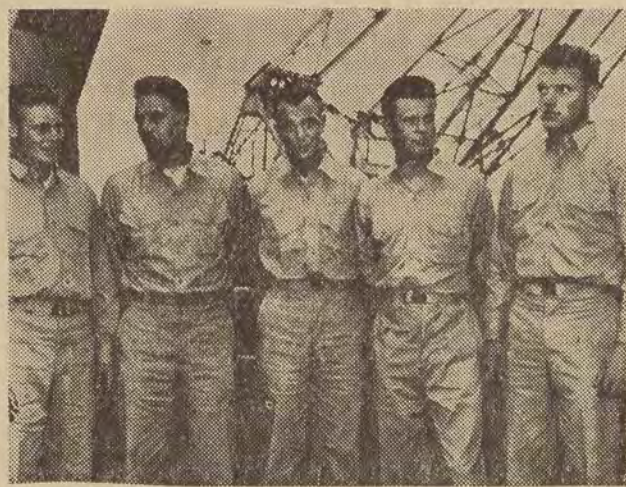
Po katastrofie żaglowca „Pamir”

W drugiej połowie XX stulecia większe statki morskie na ogół nie toną z powodu burzy. Wielki postęp techniczny, jaki został dokonany w żegludzie, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich pięćdziesięciu lat, pozwala prawidłowo zbudowanym i należycie utrzymanym statkom oceanicznym praktycznie nie liczyć się ze srogością żywiołów, wody i powietrza. Jak dowodzą statystyki wypadków na morzu, znacznie niebezpieczniej dla statków jest obecnie żywioł ognia. Powoduje on stosunkowo największe straty w ludziach i tonażu, dzieląc pod tym względem smutne żniwo ze zwykłą ludzką nieudolnością, lekkomyślnością i niedbalstwem, które są główną przyczyną zderzenia się statków, wpadania na skały i mielizny itp.

Przy wysokim stopniu niezawisłości nowoczesnych statków od warunków atmosferycznych, szczególnie wstrząsające wrażenie musiała wywołać na całym świecie wiadomość o zatonięciu żaglowca „Pamir” podczas huraganu na Oceanie Atlantyckim. Tragedia ta, która pochłonęła kilkadziesiąt istnień, stanowi przypomnienie czasów, o których pamięć zwolna się zaciera w świadomości nowych pokoleń; czasów żegludki prymitywnej i heroicznej, gdy człowiek mógł przeciwstawić niszczycielskiej sile rozszalałych żywiołów tylko tak kruche środki i materiały, jak drewno masztu i płótno żagla. Statek „Pamir”, zbudowany w 1905 roku, był jednym z nielicznych już dziś relikwii owej przeszłości, która skazywała marynarzy na tak straszliwie nierówną i w pewnych warunkach z góry przegraną walkę z siłami natury. „Pamir” zginął podobnie jak w ubiegłych stuleciach ginęły tysiące żaglowców, pochłoniętych przez fale często bez jakiegokolwiek śladu.

W bardziej konserwatywnych sferach marynarskich

ciągle utrzymuje się opinia, że tylko pływani pod żaglami godne jest miana prawdziwej żegludki. Nie ulega wątpliwości, że bezspornie walka z żywiołem, która jest codziennym chlebem marynarza na żaglowcu, stwarza pomyślne warunki do wyrobienia zarówno wysokich umiejętności na-



Piątka uratowanych z żaglowca „Pamir” na pokładzie amerykańskiego statku „Geiger”. Od lewej: Klaus Freirichs, Karl-Otto Duemmer, Karl-Heinz Kraal, Folkert Anders i Hans Wirth.

wigacyjnych, jak hartu ducha i ciała, niezbędnych w marynarskim zawodzie. Dlatego nawet dziś, po praktycznie całkowitym wycofaniu żaglowców z rejsów handlowych, statki te są nadal użytkowane w wielu krajach morskich do celów szkoleniowych. Można by sądzić, że jest to rodzaj cichego protestu przeciwko ostrej technicznej zmechanizacji żegludki, które odklada do lamusa dziejów tysiącletnie tradycje romantycznej nawigacji pod piramidą wydatych wiatrów żagli.

Nasz popularny „Dar Pomorza”, sławiony podróżą do-

okoła świata i wielu innymi rejsami szkolnymi na Atlantyk i Morze Śródziemne, nie jest bynajmniej jakimś wyjątkiem na morzach. Na świecie znajduje się aktualnie w eksploatacji co najmniej 15 wielkich żaglowców szkolnych. Sama Norwegia ma ich trzy, mimo że ostatni handlowy

wiatru, lub silnych niesprzyjających prądów.

Jednym z najtrudniejszych obecnie problemów w eksploatacji wielkich żaglowców jest znalezienie dla nich odpowiednich załóg. Coraz bardziej przereźdza się szereg doświadczonych kapitanów mogących sprawować dowództwo na tych statkach. Brakuje również wyszkolonych rąk do pracy przy linach i żaglach. Załogi, złożone przeważnie z uczniów, być może nie zawsze potrafią w wypadku nagłego niebezpieczeństwa działać tak szybko i sprawnie, jak rutynowani załodownicy.

Kto wie czy ten ostatni czynnik nie był główną przyczyną głośnych w świecie katastrof, jakim ulegały żaglowce szkolne? W ubiegłym 30-leciu pływały np. pod niemiecką banderą 12 żaglowców, z których 4 zatoniły. Do najbardziej tragicznych należy katastrofa żaglowca „Niobe”, który w 1932 roku przewrócił się i zatonął w czasie sztormu na Bałtyku, w drodze z Kilonii do Warnemuende. Do dziś wzbudza również grozę los duńskiego żaglowca szkolnego „Keebenhavn”, zaginionego bez śladu w grudniu 1928 roku w rejsie z Urugwaju do Australii. Także niemiecki żaglowiec „Admiral Karptanger”, przepaść bez wieści wraz z całą załogą.

Obecnie tragiczna lista strat powiększyła się o „Pamir” i większość jego załogi. Bez wątpienia ten świeży dramat morski wznowi dyskusję nad celowością użytkowania żaglowców do szkolenia marynarzy. Nie wydaje się jednak prawdopodobne, aby jakkolwiek argument natury emocjonalnej mógł spowodować natychmiastową likwidację pozostałych na świecie dużych statków żaglowych. Ostatecznie ich zniknięcie nastąpi zapewne dopiero w wieku żegludki atomowej, który zapowiada daleko idące zmiany w sposobach nawigacji morskiej. MARIAN KRYNICKI

★ Wentylatory ★ Dźwigi ★ Armatura higieniczna Co nowego w BHP?

Niezadowolający stan bezpieczeństwa i higieny pracy w łódzkich fabrykach nie jest dla nikogo tajemnicą. Mimo że społeczni inspektorzy pracy niejednokrotnie alarmowali władze administracyjne o złych warunkach, w jakich pracują łódzcy robotnicy, nie wszystkie bolączki można było od razu usunąć.

Powodów było wiele. Najważniejsze to trudności techniczne uniemożliwiające często instalację nowoczesnych urządzeń BHP w starych i nie przystosowanych do tego pomieszczeniach oraz brak funduszy na potrzebne inwestycje.

Dlatego też szczególnie ważne są założenia dla działalności placówek BHP na rok 1958, poparte zwiększonymi funduszami, jakie MPL uzyskało na poprawę warunków pracy w fabrykach przemysłu włókienniczego.

Założenia te idą w kierunku unowocześnienia wyposażenia budynków przemysłowych adaptowanych, tj. takich, w których powstaną przyszłe oddziały produkcyjne. Niezależnie od tego, część funduszy na BHP zostanie użyta na zainstalowanie szeregu urządzeń. Będą to więc wentylatory, dźwigi do podnoszenia towarów oraz armatura do łazienek fabrycznych, umywalni i pokoi higienicznych dla kobiet.

Obecnie placówki BHP przy związkach zawodowych sporządzają plan perspektywiczny dla tych inwestycji, uwzględniając przy tym hierarchię potrzeb oraz możliwości techniczne poszczególnych zakładów pracy.

Aby inwestycje te odpowiadały jak najbardziej nowoczesnym warunkom pracy, zorganizowano wymianę doświadczeń międzynarodowych. W tym właśnie celu bawiła w drugiej połowie sierpnia w Czechosłowacji kilkuosobowa grupa społecznych inspektorów oraz kierowników wydziałów BHP przy poszczególnych związkach zawodowych. Przywiozła ona ciekawe spostrzeżenia o warunkach pracy w Czechosłowacji.

W tej chwili nie dysponujemy jeszcze dokładnym materiałem, delegacja wróciła bowiem dopiero dwa dni temu. Z tego jednak, co usłyszeliśmy od kierownika wydziału BHP przy Zarządzie Głównym Związku Zaw. Prac. Przem. Włók. i Skórz. — Ziemy, można wnioskować, iż nasi czasami sąsiedzi mają znacznie lepiej niż u nas rozbudowane inwestycje socjalne, w tym i BHP, i że niedługo można się od nich nauczyć oraz wykorzystać w naszych fabrykach.

(wyrz.)

J
u
ż
i
e
s
i
e
ń



Jesień wkroczyła niepodzielnie do naszych parków i utkała kobierce ze złotych i czerwonych liści, które opadły z drzew. Jest okazja zrobić bukiet z takich pięknych jesiennych liści i podarować go mamusi.

Trzy dni w tygodniu „Nie zgaduj — lecz pomysł”

Dzisiaj, podobnie jak każdego tygodnia kontynuujemy nasz stały konkurs pod nazwą „Nie zgaduj, lecz pomysł”.

Każdego tygodnia we wtorek, środy i czwartki zamieszczamy po jednym pytaniu konkursowym wraz z kuponem. Kupony te trzeba wyciąć i po zebraniu ich z trzech dni wysłać z wpisanym odpowiedziami na adres redakcji, Łódź, Piotrkowska 98. W losowaniu biorą udział odpowiedzi nadesłane do późniejszego niż do niedzieli każdego tygodnia. Wyniki podajemy w każdy wtorek wraz z rozpoczęciem nowego konkursu. Redakcja przesądza każdego tygodnia trzy nagrody.

1. 250 zł.
2. 150 zł.
3. 100 zł.

Zwycięzcom konkursu na grody wysyłamy pocztą.

A teraz uważaj! Ostatnie pytanie w konkursie bieżącego tygodnia brzmi:

3. Co, względnie kto to jest muzułmanin?

a) odmiana muła, b) miasto portowe w Japonii, c) duchowny mahometański.

KUPON

Odpowiedź na pytanie na 3 brzmi:

.....

.....

.....

Imię i nazwisko

Adres

Oby ostatni...

Trzeci termin zakończenia robót na ul. Andrzeja

Tradycją i to smutną stało się znowu zadość. Termin ukończenia robót drogowych przy ul. A. Struga przesunięty z 15 września na 1 października nie został dotrzymany. Niedarmo wiele krytycznych

uwag pod adresem Zarządu Dróg, Geodezji i Zieleni padło na przedostatnim posiedzeniu Prezydium RN. Jakoś „nie klei” się robota w podległych temu zarządowi przedsiębiorstwach i nie widać sprężystej ręki, która by błędy te mogła usunąć.

Zapytany przez nas o ul. A. Struga wicedyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Drogowego — Michałowski zakomunikował, że najprawdopodobniej w sobotę prace zostaną zakończone. Trzeba jeszcze położyć 500 m² kostki, zalać ją asfaltem i uporządkować teren. Braków w sprzęcie i ludziach nie udało się uzupełnić.

Osobiście nie wierzymy w nowy termin, ale warto by pomyśleć o tym, by choć parę dni wcześniej puścić tudy tramwaje i ułatwić komunikację śródmieścia z Dworcem Kaliskim.

Naszyc czytelników przekazujemy za wprowadzenie ich w błąd w podawaniu terminów ukończenia robót przy ul. A. Struga, ale nie nastąpiło to z naszej winy. Tak informowała nas dyrektorka Zarządu Dróg Geodezji i Zieleni, a jak przekonaliśmy się, w obietnicę nie wierzyć nie należy. (s)

Kabaret filmowy „Czarny kot”

Od 5 października codziennie o godz. 20, występować będzie w kinie „Polonia” łódzki kabaret filmowy „Czarny kot”.

Na estradzie występują E. Hallka, B. Rudzka, L. Wilczyńska, W. Smigielski oraz gra zespół rytmiczny pod kierunkiem B. Pawłowskiego.

Na ekranie wyświetlany będzie francuski film „Kochanek Lady Chatterley” z Danielle Darleux. Wstęp dozwolony od lat 18.

Współpraca S.D. z samorządem rzemiosła

Ostatnio odbyła się wspólna konferencja Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego i Zarządu Izby Rzemieślniczej w Łodzi.

Tematyka konferencji obejmowała sprawy aktualnej sytuacji rzemiosła indywidualnego w Łodzi i województwie łódzkim oraz zagadnienie zasad i form współpracy SD z samorządem gospodarczym rzemiosła.

W dyskusji omówiono podstawa obecnie problemy ekonomiczne rzemiosła i wynikające z nich do realizacji bieżących, najpilniejszych zadań, którymi zajma się władze samorządu rzemieślniczego, przy pomocy i poparciu Stronnictwa.

Oceniając ogólnie sytuację stwierdzono, że mimo przychylniejszego — w wyniku przemian październikowych — stosunku władz centralnych i terenowych do rzemiosła, jako ważnego i koniecznego uzupełnienia gospodarki społeczno-

nej, realne warunki, w których znajduje się obecnie indywidualne rzemiosło, nie zabezpieczają jeszcze jego prawidłowej działalności i dalszego rozwoju.

Odczuwa się brak konkretnego, perspektywicznego planu rozwoju i stabilizacji rzemiosła indywidualnego i włączenia go do całokształtu naszej gospodarki narodowej, na określonych zasadach organizacyjno-ekonomicznych. Podstawowe problemy, warunkujące dalszy prawidłowy rozwój rzemiosła, są nadal nierozwiązane.

Do najważniejszych problemów należą trudne wciąż sprawy zaopatrzenia rzemiosła w surowce. W dyskusji stwierdzono zgodnie, iż — mimo nielubiej ogólnie sytuacji surowcowej w kraju — można i należy zrewidować dotychczasowe zasady rozdzielania surowca i wydzielić z puli ogólnej większą ilość surowców dla rozwijającego się indywidualnego rzemiosła.

Szczególna rola na odcinku zaopatrzenia surowcowego przy pada Spółdzielczym Zrzeszeniem Zaopatrzenia i Zbytu, które będąc młodymi organizacjami wymagają specjalnej pomocy samorządu rzemiosła i czynnika politycznego.

Omówiono również sprawy przydziału odpowiednich lokali użytkowych dla rzemiosła i niektóre zagadnienia podatkowe.

Współpraca Izby Rzemieślniczej z władzami wojewódzkimi Stronnictwa Demokratycznego zostanie pogłębiona przez

O planach, programie i warsztatach dyplomowych Wyższej Szkoły Teatralnej opowiada Emil Chaberski

Nie tylko w Łodzi powiększyła się po wojnie ilość teatrów. Sieć ich coraz gęściej pokrywa cały kraj. Prócz stałych teatrów organizują się też spoly objazdowe, docierające do najdalszych nawet wsi. Rozwija się też (w tej chwili w niektórych ośrodkach mniej bujnie niż przed dwoma, trzema laty) ruch amatorski.

Tak więc bardzo aktualna stała się sprawa wychowania nowego narybku aktorskiego. Bo właśnie od jego przeszkolenia fachowego, a nie tylko od talentu młodzieży zależy, czy w przyszłości znów zabłysną na scenach polskich nowe Mordziejewskie, nowi Kamińscy, Frenklowie, Jarace i Stępcy...

W związku z nowym rokiem szkolnym odwiedziliśmy Państwową Wyższą Szkołę Aktorską. Na nasze pytanie, czy są jakieś zmiany programu i metod nauczania w tej uczelni, rektor Emil Chaberski poinformował nas:

— Dotychczasowy program

zostaje rozszerzony i pogłębiony w oparciu o studia praktyczne, do których przystosowane będą wykłady oraz seminaRIA teoretyczne z zakresu literatury, historii sztuki, dramaturgii itd. Każdy warsztat podbudowany zostanie jeszcze bardziej wnikliwą i systematyczną analizą literacką i dramatyczną utworu.

— Jakże warsztaty dyplomowe przewidziane są w waszej uczelni w bieżącym roku?

— Uczniowie IV roku PWST jako pierwszy warsztat opracują w reżyserii Kazimierza Brodzikowskiego „Dwa teatry” Szaniawskiego. Premiera tej sztuki dana będzie już w listopadzie. Jako drugi warsztat wytypowaliśmy komedię Goldoniego „Spiryta wódka” pod kierunkiem Hanny Małkowskiej, jako trzeci (w związku z obchodem 40-lecia Rewolucji Październikowej) sztukę Gorkiego „Mieszczanie”. Tytuł czwartej sztuki warsztatowej ustalimy w najbliższych dniach.

— Krąży pogłoski, że uczelnia teatralna połączona zostanie z uczelnią filmową. Ile w tym prawdy?

— Istotnie, projekt taki jest rozpatrywany obecnie. Jednakże realizacja jego mogłaby nastąpić dopiero w przyszłym roku.

— Z wielu przyczyn interesuje nas wasz fakultet reżyserii teatrów niezawodowych. Poproszę o szczegóły.

— Ze względu na nieokreśloną jeszcze dotąd sytuację w świetlicach, domach kultury oraz w zespołach ochotniczych nie przyjmujemy w tym roku zapisów na pierwszy rok tego wydziału. Studenci IV roku fakultetu reżyserii teatrów niezawodowych pracować będą praktycznie w terenie nie tylko w samej Łodzi, ale również i w innych ośrodkach kraju jak Poznań, Koszalin, Katowice. Wyniki ich praktyki będą miały bezpośredni wpływ na uzyskanie dyplomu.

— A na ostatnie pytanie natury raczej prywatnej. Miesiąc temu podaliśmy, że wybiera się pan rektor do Grecji na Festiwal Teatralny. Czy projekty te uległy jakiejś zmianie?

— Bynajmniej! Właśnie załatwiam sprawę paszportową i w najbliższym już czasie wyjadę do Aten. Nie omieszkać — po powrocie — udzielić wam garści aktualnych informacji.

Rozmawiał: M. J.



Dzisiaj, 3 bm., o godz. 16, w sali Kł. PZPR, Al. Kościuszki 107-103, odbędzie się odczyt lektora KC pt. „O niektórych problemach aktualnej sytuacji międzynarodowej”. Odczyt wygłosi tow. Ogrodziński, dyrektor generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Dzielnicy Komitet Frontu Jedności Narodu Łódź-Sródmieście po wiadomości, że w piątek, 4. X. br., o godz. 17, w sali siedziby DKFJN, Piotrkowska 68, odbędzie się zebra nie plenerne komitetu z udziałem przewodniczących, zastępców i aktywistów komitetów obwodowych.

5 i 6 października odbędzie się zjazd b. wychowanków i maturzystów szkół średnich ogólnokształcących w Skierniewicach. Komitet organizacyjny zjazdu przyjmują zgłoszenia uczestników w Liceum Ogólnokształcącym w Skierniewicach przy ul. Sienkiewicza 10.

Solistką najbliższych koncertów symfonicznych w piątek i sobotę, będzie pianistka Klara Langer-Dancka, świetna interpretatorka koncertu fortepianowego Czaczararęna, który właśnie w jej wykonaniu usłyszymy. Filharmonia pod dyr. Stefana Marczyka przygotowuje się do realizacji jednego z klasycznych dzieł współczesnej literatury symfonicznej — suity z baletu „Pe truszka” Igora Strawieńskiego. Za słynnym tym utworem zapozналиmy się przed dwoma laty, wywołano wówczas wielkie poruszenie wśród łódzkich miłośników muzyki.

Kierownictwo Młodzieżowego Do mu Kultury im. J. Tuwima w Łodzi podaje do wiadomości, iż w bieżącym roku programowym organizuj kółka konwersacji językowych obcych: angielskiego, francuskiego, rosyjskiego i niemieckiego (dla zaawansowanych). Zapisy w kancelarii MDK, ul. Montuska 4a, do dnia 10. X. br. Opłata dla uczestników kursu wynosi 30 zł miesięcznie.

W „Adasiu” mieszkają już lokatorzy

Jak już informowaliśmy, w bloku mieszkalnym przy ul. Piotrkowskiej 172 popularnie zwanym „Adasiem” oddano już do użytku część izb. Wprowadzili się pierwsi lokatorzy. W najbliższym czasie, prawdopodobnie w poniedziałek, zostaną oddane do użytku cały bu dynek liczący 212 izb.

Poważną trudność w wykańczeniu budynku stanowią opóźnienia robót wykonanych przez MPWiK. Do tej pory bu dynek nie otrzymał podłącze-

nia do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, mimo że wg harmonogramu robót, woda powinna być już w lipcu.

Z kolei Miastoprojekt Łódź dopiero przed kilkoma dniami przysłał dokumentację techniczną na wyciąg do koku przeznaczony dla centralnego ogrzewania. Tymczasem kotłownia dawno już jest czynna.

Mimo tych mankamentów bu downiczym należą się słowa uznania za ich wysiłek w wykończeniu budynku. (Kr.)

RADIO

CZWARTEK, 3 PAŹDZIERNIKA

15.10 Muzyka ludowa Portugali. 15.30 Dla dzieci z cyklu: „Śpiewamy piosenki i słuchamy muzyki”. 16.05 (L) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry LRPR p. d. Henryka Debiwoja. 16.50 „Przyczyny niedorozwoju mowy” — pog. dr. Popielarskiej. 17.01 (L) „Proszę państwa, wykład się zaczyna” — rep. dżw. J. Skotnickiego i Zb. Wojciechowskiego. 17.15 (L) „Run da z piosenką” w opr. red. L. Szumlewskiego. 17.35 (L) Muzyka taneczna i piosenki — płyty. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 „Co się wam najwięcej podoba w tej audycji. 19.30 „Widzenie bliskie i dalekie” — fragment książki Z. Nałkowskiej. 20.13 Kronika sportowa, 20.30

Fala 58. 20.40 Melodie taneczne. 20.50 Maurycy Ravel: „Godzina hiszpańska” — opera w 1 akcie. 21.50 Chwila poezji — fraszki Cypriana Norwida. 21.55 Muzyka taneczna. 22.10 Koncert solistów. 22.40 Wieczorna serenada. 23.00 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

Czwartek, 3 października
17.30 Retransmisja z Warszawy występów Teatryku „Buffo” 18.20 Retransmisja z W-wy „Eureka” — magazyn popularno-na ukowy. 21.00 Rozmowa przed kamerą — „Znieskształcenia w sztuce”. 21.20 Nowiny wieczorne. 21.30 Retransmisja z W-wy insecnizacji „Skrzydlaty sztylet” wg Chestertona.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłecyjn 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Ciemności kryja ziemię”
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Przygoda florencka”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.39 „Pigmaliion” doz. od lat 16
MŁODEGO WIDZA (Młodzińskiego 4) g. 20 „Milczenie” (gościnne występy Teatru Dramatycznego z Kozalina)

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 14-20
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Kilńskiego 173) czynne g. 11-16

CO? GDZIE? KIEDY?

GICZNE I ETNOGRAFIKON (Plac Wolności nr 14) czynne g. 11-16
BALTYK (Narutowicza 20) „zakazane zabawy” g. 18, 20 doz. od lat 16
DWA OJCOWE (Dworzec Kaliski) „Powrót na Stare Miasto” „Bajka o smoku” g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI

„Marsylanka” g. 17, 19.30. doz. od lat 14
Uwaga: Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

Dyżury aptek

Obr. Stalingradu 15. Pabianicka 216. Jaracza 32. Główna 50. Kołomyjska 26. Piotrkowska 25. Plac Kościelny 8.
AS AL. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne
DYŻURY SZPITALI
Położnictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - Chojny i Ruda. Szpital im. dr. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 - Bałuty. Szpital Maturyżycy, ul. Krzemieniecka 5 - Polesie.

Zlecenia na wykonanie

PROJEKTÓW
klimatyzacyjnych
odpylających
transportu pneumatycznego
łącznie z produkcją i montażem instalacji
przyjmuje poza dotychczasową działalnością
Zjednoczenie Urzędów
„KLIMAT” Klimatyzacyjnych i Wentylacyjnych
WARSZAWA, Hoża 26-28, tel. 8-11-37.

Przedadają

Przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczym względnie prywatnym, kartony po przędzy importowanej różnej wielkości z tektury falistej z nadrukami.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział zaopatrzenia, tel. 395-10.

Zawiadomienie

Lódzka Wykończalnia Przemysłu Zrębnego
z siedzibą w Łodzi, ul. Siedlecka nr 1
powiadają, że na mocy zarządzenia 204/57 ministra przemysłu lekkiego - obecnie nosi nazwę
„ŁÓDZKA WYKOŃCZALNIA PRZEMYSŁU WELNIANEGO”
i podporządkowana została zwierzchniemu nadzorowi Centralnego Zarządu Przemysłu Welnianego-Północ. Nr nr telefonów - Centrala 280-60, 61, 62 - Dyr. 210-61 5055-K

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy w dniu 1 października 1957 roku oddali ostatnią posługę mojemu mężowi
S. ↑ P.
Wacławowi Pawlakowi
w szczególności Dyrekcji, Podstawowej Organizacji Partyjnej, Radzie Robotniczej i Zakładowej Z.P.W. im. Gwardii Ludowej oraz najbliższym kolegom, którzy w chorobie i w ostatnich Jego chwilach okazali Mu tyle serca i pomocy - serdeczne podziękowanie składa
ŻONA I RODZINA.

Przedadają

Przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczym względnie prywatnym, kartony po przędzy importowanej różnej wielkości z tektury falistej z nadrukami.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział zaopatrzenia, tel. 395-10.

Zawiadomienie

Lódzka Wykończalnia Przemysłu Zrębnego
z siedzibą w Łodzi, ul. Siedlecka nr 1
powiadają, że na mocy zarządzenia 204/57 ministra przemysłu lekkiego - obecnie nosi nazwę
„ŁÓDZKA WYKOŃCZALNIA PRZEMYSŁU WELNIANEGO”
i podporządkowana została zwierzchniemu nadzorowi Centralnego Zarządu Przemysłu Welnianego-Północ. Nr nr telefonów - Centrala 280-60, 61, 62 - Dyr. 210-61 5055-K

Przedadają

Przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczym względnie prywatnym, kartony po przędzy importowanej różnej wielkości z tektury falistej z nadrukami.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział zaopatrzenia, tel. 395-10.

Zawiadomienie

Lódzka Wykończalnia Przemysłu Zrębnego
z siedzibą w Łodzi, ul. Siedlecka nr 1
powiadają, że na mocy zarządzenia 204/57 ministra przemysłu lekkiego - obecnie nosi nazwę
„ŁÓDZKA WYKOŃCZALNIA PRZEMYSŁU WELNIANEGO”
i podporządkowana została zwierzchniemu nadzorowi Centralnego Zarządu Przemysłu Welnianego-Północ. Nr nr telefonów - Centrala 280-60, 61, 62 - Dyr. 210-61 5055-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TKACZY na krosna angielskie i kortowe, uczniów na tkalnie, skracalnie i uczennice na skracalnie, cerowaczki, śrubowników i przykręcaaczy, uczniów na przedalnię, murarzy i stolarzy, kierowców samochodowych, robotników nie wykwalifikowanych, dozorców i strażaków p-pożarowych przyjmują od zaraz Zakłady Przemysłu Welnianego „Wiosna Ludów” w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3-5.

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Łódź, Lutomska 32-34. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac, pokój nr 13. 5020-K

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych oraz cieśli zatrudni od zaraz na terenie m. Łodzi Warszawskie Zjednoczenie Robót Ładowniczych Inżynierskich nr 1. Praca akordowa. Dla zamieszkałych zakwaterowanie w hotelach robotniczych. Zgłoszenia przyjmuje Grupa Robót w Łodzi, Polesie-Widzewskie, wejście przy ulicy Armii Czerwonej 24-26 (plac za Monopolem Spirytusowym). 5088-K

PRACOWNIKÓW fizycznych zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, ul. Roosevelta nr 17 II piętro.

TKACZY i tkaczki jak również tkaczy na pracę w niepełnym wymiarze godzin (pół etatu) na różne systemy obsługi krosien przyjmują natychmiast Zakłady Przemysłu Welnianego im. R. Luksemburga w Łodzi, ul. Piotrkowska 276. Zgłoszenia przyjmuje codziennie dział kadr w godzinach od 8 do 14.

MURARZY i robotników zatrudni natychmiast Powiatowa Budowlana Spółdzielnia Pracy w Łodzi, ul. Kilńskiego 94, tel. 231-61 i 261-31. 5105-K

PRZETARG

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kutnie, ul. Sienkiewicza 11 OGŁASZA PRZETARG

- 1) na roboty brukarskie
2) na roboty malarskie (olejne żelaznych części)
3) na roboty wodno-kanalizacyjne:
a) odprowadzenie wody z piwnicy
b) sprawdzenie i wyregulowanie istniejącej instalacji i hydroforni
4) na roboty elektryczne (podłączenie pomp do sieci i sprawdzenie instalacji z naprawą uszkodzeń)
5) na roboty instalacji edgromowej
6) na roboty studzienne (przebiecie kurzawki)
7) na roboty cieplarskie (rozbiórka szopy wznoszącej i postawienie na nowym placu)
8) na roboty dekarckie (naprawa dachu krytego dachówką - dom nowy).

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać w Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kutnie na ręce zarządu do dnia 15 października 1957 r.

Termin wykonania 30 października 1957 roku. Wszelkie materiały dostarczy wykonawca. Szczególnych informacji udzieli zarząd PZGS Kutno. Zarząd PZGS „Samopomoc Chłopska” Kutno zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz ograniczenia robót.

TOWARZYSKIE

STO lat kochanej koleżance Sabince Czarnoczekiej z okazji Jej urodzin życza koledzy i koleżanki z biura
SIOSTROM - Franciszce Lechnowicz i Jadwidze Rakowskiej najserdeczniejsze życzenia z okazji zbliżających się imienin przesyła ta droga Miłsi
PANSTWU Szymańskim z okazji ślubu, szczęścia i pomyślności na nowej drodze życia współpracownicy
KOLEDZIE Franciszkowi Witeczakowi z okazji 13 z okazji nadchodzących imienin serdeczne życzenia przesyła Marian G.

SERDECZNE życzenia szybkiego powrotu do zupełnego zdrowia Dr Annie Baier zam. Piotrkowska 8 przesyła bardzo wdzięczna pacjentka Strzebińska
TEŚCIOWI swojemu Edwardowi Krawczyńskiemu z okazji nadchodzących imienin najserdeczniejsze życzenia przesyła Zygmun

MARCIE Rossak i jej małżonkowi zamieszkałym w Warszawie - serdeczne gratulacje z okazji narodzin córki składają krewini z Łodzi

9 MORG ziemi lub mniej oddam w dzierżawę, ewentualnie przyjmę współdnika do jej zagospodarowania. Wiadomość J. Dąbrowskiego 48 m. 1
NIERUCHOMOŚĆ z obrem mieszkalnym i obszernym warsztatem (po zakładzie powozów) sprzedam. Może być wolne mieszkanie. Kutno, Kościuszki 11. Stanisław Kawczyński

NIERUCHOMOŚĆ z obrem mieszkalnym i obszernym warsztatem (po zakładzie powozów) sprzedam. Może być wolne mieszkanie. Kutno, Kościuszki 11. Stanisław Kawczyński

NIERUCHOMOŚĆ z obrem mieszkalnym i obszernym warsztatem (po zakładzie powozów) sprzedam. Może być wolne mieszkanie. Kutno, Kościuszki 11. Stanisław Kawczyński

NIERUCHOMOŚĆ z obrem mieszkalnym i obszernym warsztatem (po zakładzie powozów) sprzedam. Może być wolne mieszkanie. Kutno, Kościuszki 11. Stanisław Kawczyński

NIERUCHOMOŚĆ z obrem mieszkalnym i obszernym warsztatem (po zakładzie powozów) sprzedam. Może być wolne mieszkanie. Kutno, Kościuszki 11. Stanisław Kawczyński

NIERUCHOMOŚĆ z obrem mieszkalnym i obszernym warsztatem (po zakładzie powozów) sprzedam. Może być wolne mieszkanie. Kutno, Kościuszki 11. Stanisław Kawczyński

NIERUCHOMOŚĆ z obrem mieszkalnym i obszernym warsztatem (po zakładzie powozów) sprzedam. Może być wolne mieszkanie. Kutno, Kościuszki 11. Stanisław Kawczyński

LEKARSKIE

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne urologi 16-18 Kilńskiego 132
Dr NIECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych, mozołczycy 16-18 Nawrot 32
Dr MARIKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych, mozołczycy, Piotrkowska 109-6

Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece, 15.30-19, ul. Próchnicka 8
PIĘĆ TRÓJEK tel. 333-33 Prywatny Punkt Wezwan Lekarzy Specjalistów zalażawia wizyty do mowy cała doba
Dr BIBERGAL specjalista weneryczne, skórne 4-6, Piotrkowska 134

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płuca (zaburzenia) 8-9, 16-19 Piotrkowska 14
NAGLA Pomoc Lekarska Lekarzy Specjalistów wizyty domowe zalażawia natychmiast. Telefon 2-82-82

POSIADAM lokal sklepowy (3 pomieszczenia), ul. Piotrkowska front - oczekuje propozycji. - Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „16333”
ZDUŃSKA Wola - 3 pokoje, kuchnia zamienie na 2 względnie 1 duży pokój z kuchnią w Łodzi (śródmieście). Wiadomość Łódź, tel. 357-28 godz. 15-18

DUZE dwa pokoje z kuchnią, słoneczne, część ciowe wygodny, rozkłado we na Szołtajnej zamienie na duze trzy lub cztery pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Wiadomość tel. 294-73 rano

2 POKOJE z kuchnią, wygodny w śródmieściu zamienie na takie w blokach. Tel. 298-10 albo oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „15882”

POKOJU poszukuje. Warunki do omówienia. - Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „15935”

SAMOTNA pani poszukuje pokoju sublokatorskiego z osobnym wejściem. Warunki do omówienia. Gdańska 23 m. 26 18040

SAMOTNY technik poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zapłaci za rok z alby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „16022”

LEKARSKIE

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne urologi 16-18 Kilńskiego 132
Dr NIECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych, mozołczycy 16-18 Nawrot 32
Dr MARIKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych, mozołczycy, Piotrkowska 109-6

Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece, 15.30-19, ul. Próchnicka 8
PIĘĆ TRÓJEK tel. 333-33 Prywatny Punkt Wezwan Lekarzy Specjalistów zalażawia wizyty do mowy cała doba
Dr BIBERGAL specjalista weneryczne, skórne 4-6, Piotrkowska 134

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płuca (zaburzenia) 8-9, 16-19 Piotrkowska 14
NAGLA Pomoc Lekarska Lekarzy Specjalistów wizyty domowe zalażawia natychmiast. Telefon 2-82-82

POSIADAM lokal sklepowy (3 pomieszczenia), ul. Piotrkowska front - oczekuje propozycji. - Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „16333”
ZDUŃSKA Wola - 3 pokoje, kuchnia zamienie na 2 względnie 1 duży pokój z kuchnią w Łodzi (śródmieście). Wiadomość Łódź, tel. 357-28 godz. 15-18

DUZE dwa pokoje z kuchnią, słoneczne, część ciowe wygodny, rozkłado we na Szołtajnej zamienie na duze trzy lub cztery pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Wiadomość tel. 294-73 rano

2 POKOJE z kuchnią, wygodny w śródmieściu zamienie na takie w blokach. Tel. 298-10 albo oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „15882”

POKOJU poszukuje. Warunki do omówienia. - Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „15935”

SAMOTNA pani poszukuje pokoju sublokatorskiego z osobnym wejściem. Warunki do omówienia. Gdańska 23 m. 26 18040

SAMOTNY technik poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zapłaci za rok z alby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „16022”

PRACA

POMOC domowa na stałe potrzebna. Próchnicka 14 wejście z Zachodniej (pracownia toreb)
WYKWALIFIKOWANA szwaczka na koszulki mekie potrzebna. Dzwonić w godz. 14-16 tel. 352-60
DO 3-letniego dziecka potrzebna osoba na kilka godzin. Wiadomość Łódź, ul. Zamenhofa 29 m. 20
POMOC domowa dochodząca potrzebna. Próchnicka 29 m. 4

PRZETARG

Rolniczy Zakład Doświadczalny S.G.G.W. Puczniew p-ta Puczniew OGŁASZA PRZETARG
na kapitalny remont bryczki tj. zrobienie nowego korpusu wraz z pemaalowaniem i dorobieniem dwóch siedzeń oraz remont resorów, osi i łożysk.
Oferty należy składać w Puczniewie do dn. 8 października 1957 roku.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 5103-K

Dni międzywojewódzkiej ligi łódzkiej policzone

Współpraca z Kielcami nic nam nie daje — twierdzą zgodnie nasi działacze piłkarscy

Sprawa III ligi międzywojewódzkiej łódzkiej, takiej jaką ona jest i działa, dojrzała do tego stopnia, że czas najwyższy poruszyć ten temat i odpowiednio go naświetlić. Swoje stanowisko sprzecywaliśmy niedługo przed kilkoma dniami artykule. Wystąpienie to wywołało znacz-

nie większe zainteresowanie w sferach piłkarskich Łodzi, niż mieliśmy prawo się tego spodziewać. Przeprowadziliśmy szereg rozmów starając się wysłuchać opinie i okazujemy się... Ale oddajmy głos naszym rozmówcom.

S. BIRA — delegat zarządu ŁOZPN do komisji III ligi: Myli się ten kto sądzi, że zmieniając formę rozgrywek podniesiemy poziom łódzkiej piłki nożnej, tym niemniej III liga łączona z Kielcami jest nam niepotrzebna. Zrywając te kontakty ograniczymy poważnie wydatki klubów na niepotrzebne rozjazdy. Dwa — trzy lata dobrej pracy szkolniczej, a nasza własna liga łódzka będzie reprezentowała wyższy poziom niż Kielce.

H. KONOPKA — prezes ŁOZPN: Obecna III liga potrzebna jest kilku ludziom zainteresowanym w niej materialnie, a nie naszemu okręgowi. Czas skończyć z tym. Nie będziemy przecieć jeździć w nieskończoność do Kazmierza Wielkiej. Jakże to ma być?

R. BALCERZAK — sekretarz rady okręgowej Startu: Nie ma sensu dalsza „współpraca” z Kielcami. Wydatki i tylko wydatki. Sportowo to nic nie daje piłkarstwu łódzkiemu. Zresztą tak dziwny twór jest, zdaje się unikatem. Inne okręgi mają własne III ligi, może ją mieć i Łódź, bez oglądania się na Kielce.

KOWALSKI — kapitan związku ŁOZPN: Stanowczo to się nie oplaca. Kosztowne i uciążliwe podróże, wyczerpująca siła zawodników i zasoby finansowe klubów. Zresztą, gdy byśmy nawet stanęli na głowie, nie dorównamy Kielcom. W Kielcach działają kluby opierające się na zakładach ciężkiego przemysłu. Też w składach tych drużyn aż roi się od piłkarzy słaskich i krakowskich. Nasze zespoły nie mogą sobie pozwolić na tak kosztowny import zawodników. Dalsza współpraca z Kielcami doprowadziłaby do stopniowej eliminacji z III ligi wszystkich klubów łódzkich. Liga międzywojewódzka rychło stałaby się III ligą kielecką.

Ani jeden działacz nie opowiadał się za utrzymaniem współpracy z Kielcami. To jedynym sposobem poglądu wskazuje, że dni międzywojewódzkiej ligi łódzkiej są policzone.

Suchą zaprawę narciarską organizuje LPZ

Sekcja Narciarska Zarządu Łódzkiego LPZ organizuje dla członków LPZ suchą zaprawę narciarską. Zapisy przyjmuje codziennie sekretariat LPZ, ul. Piotrkowska 53.

Przyszły sezon lekkoatletyczny pod znakiem przygotowań do mistrzostw Europy

W Warszawie obradowało wczoraj Prezydium PZLA. Ustalono m. in. kalendarz imprez lekkoatletycznych na rok 1958, pod kątem przypadających na ten rok mistrzostw Europy w Sztokholmie.

Najważniejszą uchwałę przed przeprowadzeniem przed mistrzostwami Europy tylko jednej eliminacji, i to eliminacji, która będzie mistrzostwa Polski. Odpadną więc kłopoty z wyty-

Turniej drużyn dzikich rozpoczęty

Turniej piłkarski drużyn dzikich zorganizowany pod egidą Widzewa już się rozpoczął. W pierwszym meczu zmierzyły się drużyny Stokowianki i Świdniczki. Zwycięstwo w stosunku 2:0 odniosła drużyna Stokowianki. W czwartek, 3 bm., o godz. 16, na boisku Widzewa zmierzą się Orleńscy z zespołem, który przyjął nazwę Ogrody.

Mecz bokserski Polska — ZSRR pod znakiem zapytania

Wg nie potwierdzonych jeszcze wiadomości, nie dojdzie do oczekiwanego z wielkim zainteresowaniem meczu bokserskiego Polska—ZSRR wyznaczono uprzednio na styczeń do Łodzi. PZB nie otrzymał wprawdzie z Moskwy żadnego pisma odwołującego przyjazd drużyny radzieckiej, wiadomo jednak, iż niedawno opublikowano kalendarzyk imprez bokserskich radzieckich na rok 1958 nie przewiduje spotkania z Polską.

W wywiadzie radiowym kapitan sportowy PZB Cendrowski dał wyraz swemu ubolewaniu wobec sygnalizowanego niedojścia do tego meczu i stwierdził, że na kontaktach z radzieckim boksem zależy nam szczególnie, jest to bowiem jedyna w Europie równorzędna, a może nawet nieco lepsza przeciwnik i można się w walce z nim sporo nauczyć.

★ Szkółka jazdy figurowej ★ Kursy dla dzieci i starszych ★ Rewia lodowa **Ambitne plany Łódzkiego T-wa Łyżwiarского**

Niejednego chyba ucieszy fakt, że z chwilą oddania lodowiska do użytku, coraz więcej inicjatyw przejawiają łódzcy łyżwiarze.

Na temat ich planów i kłopotów organizacyjnych rozmawiamy z sekretarką nowo powstałego Łódzkiego Towarzystwa Łyżwiarского P. Z. Pietrzyńską.

— Mam wiele zapału i dobrych chęci. Zarysowuje się już program naszej działalności. Na czele LTL stanęli pp. Mazepus, inż. Lubarski, Przyborowski, Kowalewski, Rajnchołd, Fijałkowski i Czekajski.

— Jakże są w tej chwili najpilniejsze zadania LTL?

— Chcemy przede wszystkim osiągnąć po młodzieży. Przystąpiliśmy do zorganizowania szkółki jazdy figurowej na lodzie. Przyjmowane do niej będą dzieci od lat 5. Ponadto zorganizujemy kurs jazdy figurowej i szybkiej dla starszych i, co najatrakcyjniejsze, nosimy się z zamiarem zorganizowania łódzkiego baletu na lodzie. Prowadzimy pertraktacje z Zakładami im. Marchlewskiego, które posiadają balet, co prawda nie umiający jeszcze jeździć na łyżwach.

— Czy w najbliższym czasie przewidujecie zorganizowanie jakiejś poważniejszej imprezy sportowej?

— Nawiazaliśmy kontakt z łyżwiarzami Bratysławy, którzy wyrazili chęć przyjazdu do Łodzi. Sztuczne lodowisko, trzeba przecież jak najlepiej wykorzystywać.

— No, a z czym macie największe kłopoty?

— Tych nigdy nie brakuje. Sądziłem, że na początek przyjdzie nam z pomocą Polski Związek Łyżwiarский, że zainteresuje się naszą egzystencją GKKF. Niestety nie możemy się jakoś doczekać opieki ze strony władz centralnych.

— To bardzo dziwne. GKKF

powinien chyba rozumieć, że z chwilą uruchomienia hali, sytuacja sportów zimowych ulegnie w naszym mieście wielkiej poprawie. Komu, jak komu, ale łyżwiarzom i hokeistom należy się pomoc. Naszym zdaniem GKKF powinien wystarać się o zaangażowanie w Łodzi przynajmniej dwóch trenerów i to na koszt Warszawy, bo Łódź pieniądze na ten cel jeszcze nie posiada. Bez wykwalifikowanych trenerów nie rozwiążemy spraw związanych z propagandą i rozwojem łyżwiarstwa łódzkiego.

— Na zakończenie ostatnie pytanie. Gdzie znajduje się siedziba LTL? Chcemy bowiem skierować do was kandydatów na kursy i do szkółki.

— Korzystamy z pokoju nr 32 w lokalu LKKF przy Placu Komuny Paryskiej 5, gdzie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 17 załatwiać będzie wszystkie sprawy związane z łyżwiarstwem łódzkim.

Rozmawiał Ja. Nie.

Ambasador brytyjski pertraktuje z...PZPN

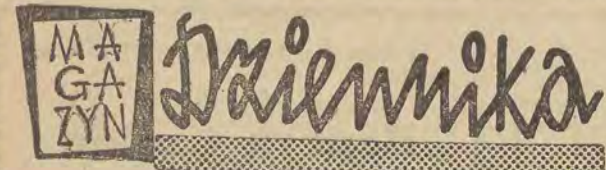
Działacze PZPN gościli w swoim lokalu niedzielnego gościa. Był nim ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce, sir Eric Berthoud, wielki sympatyk sportu i zapalony przed laty gracz rugby. Ambasador w rozmowie z działaczami PZPN zaproponował nawiązanie ścisłych kontaktów między piłkarzami Polski i Szkocji. Nie jest więc wykluczone, że w 1958 lub 1959 roku gościć będziemy w Polsce reprezentację Szkocji, jak również drużyn klubowe. Sir Eric Berthoud wysunął również propozycje przyjazdu razem z piłkarzami — słynnej orkiestry kobliarzy szkockich, którzy dążyli kilka koncertów w Polsce.

Zwycięstwo Borucza na torze w Helenowie

Na torze w Helenowie odbył się wczoraj wieczorem ostatni w tym sezonie zorganizowany wyścig kolarski. Na starcie o namiennik ŁOZKOL stanęło 27 kolarzy. dystans wynosił 57 km — 125 okrążeń toru z 10 lotnymi finiszami.

Zwycięzył Borucz przed Ruchem Michałakiem.

Podając te informacje, musimy ją zaopatrzyć w pewien komentarz. Otóż tym razem porządek był prawie idealny. Jest to niewątpliwie wynikiem powziętych ostatnio na posiedzeniu ŁOZKOL decyzji o ukaraniu Beka i Orkana za nieporządki zachowanie się podczas ostatnich mistrzostw Polski. Władze kolarstwa łódzkiego nie będą w przyszłości tolerować złych przykładów najbardziej winnych nawet zawodników.



Odkrycie starożytnych miast urarckich w Armenii

Cenny materiał o życiu ongiś potężnego, lecz wygasłego narodu Urartów daly badania archeologiczne w okolicach Erywana. Odkopano tam dwa wielkie osiedla urarckie: Tejbaini i Erybuni. W północno-zachodniej części twierdzy Tejszebaini znaleziono kilka magazynów różnych przedmiotów z żelaza i brązu. Dużą wartość stanowią dwa wielkie miecze, pily, szpile, widły i trzy helmy z brązu, na których wyryte są pismem klinowym napisy oraz wizerunki bogów, świętych drzew, jeźdźców i karoc. Znaleziono także tarcze cesarzy. Wspaniałym zabytkiem rzeźby starożytnego Urartu jest rzeźba w brązie przedstawiająca głowę konia oraz rączka kozła z głową lwa. Kocioł, którego pojemność wynosi 60 wiader, świadczy o osiągnięciu przez Urartów wysokim poziomie obróbki metali.

Bardzo cenne są również dokumenty z archiwum pisane na tabliczkach glinianych pismem klinowym. Podczas odkopywania Erybuni — miasta zbudowanego w dwudziestych latach VIII wieku przed naszą erą, ujawniono napis, mówiący o budowie twierdzy. Wykopaliśmy daleko na południe od miasta ciekawych wiadomości o historii stolicy Armenii, a mianowicie, ustalono, że Erywan otrzymał swą nazwę z urarckiego miasta Erybuni. Wynika stąd, że stolica Armenii Radzieckiej liczy około 2800 lat.

W ciągu 40 lat wybudowano w ZSRR przeszło dwa tysiące nowych miast i dużych osiedli

Prawie czterokrotnie wzrosła w okresie 40 lat władzy radzieckiej liczba miast i dużych osiedli robotniczych. Ludność miejska na obszarze Związku Radzieckiego wzrosła w tym czasie z 28 milionów do ponad 87 milionów. W roku 1913 mieszkańcy miast stanowili zaledwie jedną szóstą ludności imperium carskiego, natomiast w ZSRR ludność miejska przekroczyła tylko o jedną czwartą stan ludności miast i osiedli robotniczych.

Szczególnie gwałtowny wzrost ludności miejskiej zanotowano w Związku Radzieckim w latach 1926—1956. W okresie tym pojawiły się na mapach nazwy miast budowanych od pierwszego kamienia węgielnego, jak np. wielkie dziś ośrodki przemysłowe — Magnitogorsk (założony w 1929 r.), Komsomolsk nad Amurem (1932 r.), następnie Karaganda, Bałchasz, Oktiabrsk i wiele innych. Łącznie wybudowano w tym okresie 870 nowych miast oraz 1.200 nowych dużych osiedli robotniczych, i to przede wszystkim na Uralu, Syberii, Dalekim Wschodzie i w Azji Środkowej, a więc na terenach szczególnie zacofanych.

Jednocześnie w okresie intensywnej industrializacji rozrosły się stare ośrodki przemysłowe. Potężnym miastem stała się Moskwa, której ludność licząca w 1920 r. niewiele ponad milion, wzrosła przeszło pięciokrotnie.

„Ciężarna ostryga”

W Berlinie zachodnim odbyła się ostatnio uroczystość otwarcia nowej hali kongresowej — wkładu Amerykanów do międzynarodowej wystawy budownictwa „Interbau”. Hala znajduje się w odległości kilkuset metrów od granicy sektorów, tuż w pobliżu ruin Reichstagu. Może ona pomieścić 10 tysięcy osób.

Zewnętrzny wygląd tego dzieła architektów amerykańskich już od dawna budził sensację wśród ludności, która nadała nowej hali kongresowej żartobliwą nazwę „ciężarna ostryga”. Istotnie hala, bardzo zresztą komfortowo urządzone i otoczona zielenią, przypomina z zewnątrz swoim dachem napęczniałą ostrygę.

Hala kongresowa została upatrzona przez zachodnio-berlińskie władze miejskie na miejsce pierwszego posiedzenia nowego Bundestagu. W sprawie tej wpłynął wniosek do prezydium parlamentu NRF. W dniu 2 listopada ma rozpocząć się w hali kongresowej wielki amatorski turniej tańca o mistrzostwo Europy. Dotychczas zgłosiło udział w tej imprezie 16 krajów. Nie jest na razie wyjaśnione — jak pisze prasa zachodnioberlińska — czy będą uczestniczyć w turnieju Jugosławia, Polska, Czechosłowacja i NRD.



— „Niech przynajmniej jeden z nich pozostanie na moim miejscu!

Po apelu zaprowadził Kazik załączającego się Ksawerego na rewir, przywołał „naszego” pielegniarza i oddał mu go. Powiedział by pilnował tego idiotę, bo znowu ucieknie. Na rewirze stwierdzono, że Ksawery choruje na zapalenie płuc i zapalenie ucha środkowego.

Po czterech tygodniach wyszedł zdrowy, lecz z przytępieniem słuchu. Znowu pracował w „Wissenschaftliches Kommando”. Udawał, że tłumaczy jakieś pękate dzieło botaniczne z francuskiego na język niemiecki.

Kommando pracowało również i w niedzielę przed południem. Jednej wiosennej niedzieli Ksawery poprosił Kazika, czy może przejechać się po plantacjach.

— A, przejdź! — pozwolił Kazik. Zapomniał jednak ostrzec, by się zbytnio nie oddalał, by uważał, że tak zwane „Postenkette” czyli esmańskie posterunki strażnicze obejmują w niedzielę mniejszy obszar plantacji. Ksawery poszedł rozanielony, zapatrzonej w błąk nieba, zachwycony urokiem zakwitających łanów gladioli, przeszedł poza „Postenkette” i nie słyszał wołania: — Halt! Halt!...

Na szczęście w pobliżu pełnił służbę jakiś starszy esman. Ten zamiast strzelić bez ostrzeżenia, wołał nań, potem pobiegł, złapał przerażonego Ksawerego za kołnierzyk i powlókł do Kazika. Krzyczał, pienił się, wymyślał, że ten łotr zamierzał uciec. I groził, że od jutra pójdzie do karnej kompanii. Niech kapo spisuje personalia tego bydlaka!

Kazik zrozumiał, że Ksawery nie słyszał wołania esmana, nie widział, że przechodził poza linię. Zwrócił się więc teraz do esmana i powiedział:

— Proszę pana, proszę mu darować... Przecież wystarczy popatrzyć na jego twarz idioty, by wymiarkować, że ten człowiek nie jest zdolny do ucieczki...

Esman popatrzył na Ksawerego, mruknął, że to istotnie twarz idioty, machnął dłonią i poszedł.

Ksawery został uratowany.

— Gniewasz się na mnie, Ksawer, za tę twarz idioty? — zapytał.

— Broń Boże! Wdzięczny ci jestem i dziękuję...

Przypomniał sobie wszyscy tamte szczegóły, gdy Ksawery nalegał, by pojechali z nim na jego zamek w Vichy.